

GŁOS LUDU

SOBOTA 27 LUTEGO 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 24 ◆ CENA 4,- Kč

CZECHY I POLSKA WSPÓLNIE DO NATO

Historyczne podpisy

PRAGA/WARSZAWA • Prezydent Władysław Kwaśniewski jednocześnie ratyfikował wczoraj Traktat Północnoatlantycki. Decyzja ta oznacza wyrażenie formalnej zgody Republiki Czeskiej i Rzeczypospolitej Polskiej na przystąpienie do NATO.

W ocenie V. Havla, dzięki przystąpieniu do NATO bezpieczeństwo naszego kraju jest wreszcie „po wielu stuletnich dramatycznej egzystencji - zabezpieczone”. „Protokół, który właśnie podpisał ma dla nas i dla naszych potomków naprawdę znaczenie historyczne” - powiedział prezydent. Wystąpienie Havla przerwał przeciwnik NATO, który zgłosił się do głosu gwizdem. Światy porządkowe prezydenta szybko go wyprowadziły.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski ma nadzieję, że rozszerzenie NATO nie zakończy się na przyjęciu do Paktu Polacy, Czech i Węgry.

Według Kwaśniewskiego, przystąpienie do NATO to niezwykły moment. „Wchodzimy do NATO. Wracamy tam, gdzie jest nasze miejsce” - mówił. Dodał, że tak Polacy, jak i Czesi mogą być z tego dumni. „Jeszcze dziesięć lat temu przyszłość Europy Środkowej budziła wątpliwości. Dziś nasz region jest przykładem głębokich przemian” - podkreślił. Prezydent zaznaczył, że wejście do NATO to nie koniec. „Dziś w NATO, jako w Unii Europejskiej. Razem to osiągniemy” - powiedział na zakończenie, a potem powtórzył to po czesku.

Grypa ustępuje

KARWINA (h) • Grypa w powiecie karwinińskim ustępuje. W kończącej się tygodniu na 100 tys. mieszkańców na grype i choroby grypopodobne chorowało ok. 3240 osób, o 21 proc. mniej, niż w tygodniu poprzednim. W związku z tym Powiatowa Stacja Higieny zaleca literacjom w szpitali, domów emerytalnych i zakładów opieki społecznej cofnięcie zakazu odwiedzin.



▲ W Galerii Zdrowego Miasta - w foyer Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie - w najbliższy wtorek, 2 marca o godz. 17.00 odbędzie się wernisaż wystawy członka Stowarzyszenia Artystów Plastyków przy ZG PZKO, Władysława Cmiela. Autor zaprezentuje na wystawie przekrojowy swy wrodzności oraz najnowsze obrazy, które przywiózł z ubiegłorocznego pleneru w Polsce. Organizatorzy - Fundacja Zdrowe Miasto oraz Dziecko i Środowisko, Uniwersytet Śląski i patron wystawy, Konsulat Generalny RP w Ostrawie - zaprosili na wernisaż z programem artystycznym zespół z PSP w Karwinie-Nowym Mieście. Partnerem medialnym wystawy, którą zwiędzać będzie można do 15 kwietnia br., jest m.in. redakcja „Głosu Ludu”. Na zdjęciu plastyk Władysław Cmiel w swej pracowni. Zdjęcie z archiwum artysty

W OGÓLNOKRAJOWYM KONKURSIE ŚPIEWU

Brąz dla Joasi Rzeszut

Joanna Rzeszut, uczennica klasy VIII PSP w Karwinie-Nowym Mieście zdobyła III miejsce w swojej kategorii (tj. uczniów klas VI-IX) na IV ogólnokrajowym konkursie śpiewu Karłowarski Skowronek, który w słynnym czeskim kurorcie odbywał się w dniach 23-25 lutego br.

W konkursie uczestniczyło 180 uczniów szkół podstawowych oraz szkół muzycznych. Joanna walczyła o palmę pierwszeństwa w swej kategorii z 62 konkurentami. Ubrana w łowicki strój ludowy zaprezentowała góralską piosenkę „Doliny, doliny” oraz polską „Jadą goście jadą”. Od wielu lat Joasia pracuje pod kierunkiem nauczyciela śpiewu no-

womiejskiej szkoły Bronisława Bednara oraz Jadwigi Palowskiej, dyrektor tej placówki. Śpiewa także w szkolnym zespole folklorystycznym „Dziolchy i syny z kolonij”.

Dodajmy, że organizatorami Karłowarskiego Skowronka są Międzynarodowe Centrum Śpiewacze im. Antonína Dvořáka, Orkiestra Symfoniczna w Karłowych Warsach, tamtejszy Urząd Szkolny oraz miejscowa Podstawowa Szkoła Artystyczna. Wyjazd Joasi wspierał Urząd Gminy w Stonawie, gdzie laureatka konkursu mieszka. (mar)

OBRADOWAŁA POSELSKA PODKOMISJA DS. MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

O ustawie w kwietniu

PRAGA/CZ. CIESZYN (kor) • Zapoznawczy charakter miało pierwsze w tej kadencji spotkanie przedstawicieli mniejszości narodowych z posłami Izby Poselskiej Parlamentu RC, członkami podkomisji ds. mniejszości narodowych.

Spotkanie, zwołane przez przewodniczącą podkomisji, posła Františka Pejřila (ODS), odbyło się w czwartek w Pradze, a oprócz reprezentantki polskiej mniejszości, członkini Rady Polaków Danuty Brannej, wzięli w nim udział przedstawiciele mniejszości słowackiej, romskiej, niemieckiej, węgierskiej i ukraińskiej.

„Głównym celem spotkania było nawiązanie kontaktów, ustalenie dalszego trybu działania, a przede wszystkim wzajemne poznanie się” - poinformowała redakcję D. Branna. „Co mnie naj-

bardziej jednak zdziwiło, to fakt, iż posłowie, pomimo że są członkami komisji ds. mniejszości narodowych, nie są bynajmniej specjalistami w tej dziedzinie”.

Na czwartkowym posiedzeniu ustalono, że następne spotkanie członków podkomisji z przedstawicielami mniejszości narodowych odbędzie się w kwietniu, a w jego trakcie reprezentanci poszczególnych grup narodowościowych przedstawia swój punkt widzenia i wnioski nt. przygotowywanej przez rząd ustawy o mniejszościach.

NA POSIEDZENIU PRZEDSTAWICIELSTWA GMINNEGO

Główny temat: budżet

ŁOMNA GÓRNA (kor) • Wczorajsze obrady górnołomnińskiego przedstawicielstwa gminnego zdominowały rozmowy na temat budżetu gminy na rok bieżący. Jak poinformował „GL” starosta Petr Marosz, budżet będzie ponownie rozważony, a dochody i wydatki kształtować się będą na poziomie 4,1 mln koron.

„Najwięcej środków przeznaczyc będzie trzeba w tym roku na gazyfikację” - powiedział P. Marosz. „Gazociąg przekroczy bowiem już granicę z Łomną Dolną, a chciałobyśmy w tym roku zgazyfikować również osadę Halazciczka. Sporo będzie też trzeba wyłożyć na remont boiska oraz Urzędu Gminnego. Poza tym zaczynamy się przygotowywać do uroczystości 100. rocznicy podziału Łomnej na Dolną i Górną”.

Jeden z punktów obrad dotyczył walki z bezrobociem. W liczącej bowiem 413 mieszkańców gminie bez pracy jest obecnie 30 osób, a wszystko wskazuje na to, że liczba ta może się jeszcze w ciągu roku podnieść.

Starosta P. Marosz poinformował też członków przedstawicielstwa o tym,

iż w najbliższych dniach Parlament RC miałby uchwalić znak gminy. W lewej części wianit będzie połowa czarnego słaskiego orła na złotym tle, w prawej zaś złoty krzyż na niebieskim tle. Intryma ma przypominać, że jest Łomna Górna miejscowością odpustową.

Nowe stowarzyszenie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RC zarejestrowało w lutym Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich w RC (skrót SEP). Statut nowego stowarzyszenia był przekazany ministerstwu do zaakceptowania przez trzyosobowy zarząd przygotowawczy, w którego skład wchodził Tadeusz Toman, Edwin Macura i Henryk Toman. Stowarzyszenie w dniu rejestracji staje się podmiotem prawnym.

Pierwsze zebranie członkowskie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w RC zwołane zostanie w pierwszej połowie marca. (T. T.)

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 4-8 st., nocą od -1 do -5 st. C. Wiatr płd.-zach. 2-6 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

- Pochmurno, miejscami przelotne opady deszczu, w rejonach górskich deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień 4-8 st., nocą od 3 do -1 st. C.

WE WIELOPOLE ROSNĄ NOWE DOMY

Fitcentrum utopia?

WIELOPOLE (sch) • Pomimo że Wielopole liczy tylko ok. 200 mieszkańców, bynajmniej nie jest wioską „na wymarcu”. W ub. roku co prawda kilka osób się wyprowadziło, ale napłynęli też nowi mieszkańcy.

„Od ośmiu lat liczba wielopolan wzrasta w tym samym poziomie, można więc mówić o pewnej jej stabilizacji” - mówi starostwa Władysława Latochowa. „We wsi widoczna jest również tendencja budowania domów jednorodzinnych, a budują się u nas zwłaszcza ludzie młodzi, często z wyższym wykształceniem”.

Na pytanie „GL”, co skłania ich do osiedlenia się akurat we Wielopolu, odpowiedziała, że jednym z powodów jest względny spokój, niewielka, bo odpowiednio siedmio- i czternastokilometrowa odległość od Cz. Cieszyna i Trzycina, zaś jeśli chodzi o wyżej położone części wioski, również piękne widoki.

Podobnie jak w latach ubiegłych, gmina będzie także w tym roku kontynuować naprawę drogi, zaplanowane także rekonstrukcje mostka przez miejscowy potok.

„Nadal staramy się sprzedać sąsiadujący z Urzędem Gminnym budynek byłej miejscowej szkoły, ale jak na razie nie udało nam się znaleźć kupca. Szkoda, bo ten duży budynek ten będzie stał niez wykorzystany, tym bardziej będzie nieuczelnian. A przeznaczyc można by go chociażby na dom mieszkalny dla dwu rodzin albo na mieszkanie wraz z lokalami do pro-

wadzenia interesów. Ja osobiście widziałabym jego zastosowanie w celach sportowych, wiem, że jest to utopia, ale świetnie byłoby np. fitcentrum, zwłaszcza, że przez Wielopole ma prowadzić ścieżka rowerowo-turystyczna. Zaś czego na pewno nie potrzebujemy, to nowego sklepu albo jakiejś knajpy. Te rzeczy już tutaj mamy” - dodała V. Latochowa.



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

SPOTKANIE ZAŁOŻYCIELSKIE STOWARZYSZENIA PRZYJACIOŁ POLSKIEJ KSIĄŻKI

Głównym celem budowanie czytelnictwa

Tradycje czytelnicze na Śląsku Cieszyńskim są bardzo głęboko zakorzenione i chyba nikogo nie trzeba przekonywać o tym, że książki i czytelnictwo stanowią jeden z podstawowych czynników kształtowania świadomości narodowej.

Zrozumieli to także przed laty działacze PZKO na czele z Józefem Steblem, powołując w połowie lat 50. Aktyw Czytelnictwo-Bibliotekarski ZG PZKO. Jego głównym zadaniem była popularyzacja polskiej książki i rozwijanie czytelnictwa wśród Polaków na Zaolziu. Tradycje te po dziś dzień kontynuuje

Sekcja Bibliotekarsko-Czytelnicza ZG PZKO. Działa w konkretnych warunkach społeczno-ekonomicznych, nie zawsze sprzyjających tego rodzaju inicjatywom. Chodzi o możliwość ubiegania się o granty i dotacje na promocję książki i czytelnictwa, ogłaszane przez fundacje i instytucje państwowe, a także o rozwinięcie szerzej współpracy pomiędzy organizacjami i placówkami zajmującymi się promocją książki w Republice Czeskiej.

Dlatego też pracownicy polskich oddziałów bibliotek, zaolziańscy księgarze i miłośnicy książki wystąpili z inicjaty-

wą założenia Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki w RC. Głównym celem Stowarzyszenia jest rozwijanie czytelnictwa, popularyzacja i udostępnianie polskiej produkcji wydawniczej oraz propagowanie twórczości literackiej i wydawniczej Zaolzia. Realizując owe założenia programowe, Stowarzyszenie będzie współpracować ze wszystkimi, którym nie jest obojętna obecność polskiej książki w naszym życiu codziennym. Przygotowany jest projekt statutu Stowarzyszenia (do dyspozycji w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Bibliotece Miej-

skiej w Cz. Cieszynie, Bibliotece Miejskiej w Trzyci, biurze CONTACT w Cz. Cieszynie oraz w redakcjach „GL” i „Zwrotu”).

Spotkanie założycielskie Stowarzyszenia odbędzie się 3 marca br. o godz. 14.30 w biurze Rady Polaków w Cz. Cieszynie. Mile widziani będą na spotkaniu wszyscy zainteresowani członkostwem w Stowarzyszeniu, jak również pracą społeczną w jego strukturach.

HELENA LEGOWICZ
kierowniczka
Oddziału Literatury Polskiej
Biblioteki Regionalnej w Karwinie

**Z PAP-em
DOKOŁA ŚWIATA**

Ale narozrabiała...

Skandal z Moniką Lewińską poważnie pogorszył opinię Amerykanów na temat mediów, bowiem 38 proc. obywateli USA, że założyły one cios wartości demokratycznym USA. Według opublikowanego w czwartek sondażu instytutu Pew, media otrzymały ocenę „mierną”, jeśli idzie o sposób informowania o skandalu. Większość ankietowanych uważa, że media źle spełniają rolę czwartej władzy, jak też krytykuje ich brak dokładności w prezentowaniu wydarzeń i niechęć do naprawienia błędów.

Liczba Amerykanów uważających, że prasa jest niemoralna, wzrosła w ciągu 15 lat trzykrotnie i wynosi obecnie 38 proc., podczas gdy w 1985 uważało tak 13 proc. ankietowanych. Wg sondażu, 45 proc. obywateli uważa prasę za ostębną demokracji (w 1985 r. - 54 proc.), natomiast 32 proc. zarzuca jej brak profesjonalizmu (w 1985 r. - 11 proc.).

W 1985 roku 72 proc. uważa, że prasa jest redagowana profesjonalnie, natomiast obecnie wskaźnik ten spadł do 52 procent, a 32 proc. zarzuca jej brak profesjonalizmu (w 1985 r. - 11 proc.).

Prominent fałszerzem

Rosyjskie służby bezpieczeństwa odkryły w piątek w podmoskiewskiej wili należącej do wysokiego rangą urzędnika państwowego profesjonalny warsztat do fałszowania pieniędzy i dokumentów. Dwanastu milionów podrabionych akcyz papierosowych i alkoholowych o łącznej wartości 2 mln dolarów i znaczne ilości fałszywych dolarów - to efekt przeprowadzonej rewizji.

Zabezpieczono także fałszywe dokumenty podatkowe, wiele różnych pieczęci od stemplowania paszportów, dokumentów notarialnych i celnych, a nawet matryce listów z podjęciem od prezesa Borysa Jelcyna.

Nie ujawniono danych właściciela wili, znajdującej się w miejscowości Odnocowo, gdzie swoje domy ma wielu moskiewskich prominentów.

Ratujmy pieczęcie!

Setkom historycznych pieczęci z Tajnego Archiwum Watykańskiego grozi zniszczenie. Alarm został podniesiony przez prefekta archiwum, ojca Sergio Pagano. Pieczęciem szkodzi przede wszystkim zanieczyszczenia atmosferyczne oraz... naukowcy, którzy badają watykańskie dokumenty. Dokumenty Tajnego Archiwum zostały dotknięte badaczom już w 1880 r. za pontyfikatu Leona XIII. W najgorzej stan są pieczęcie z ołowiu i wosku.

Prefekt zapowiedział podjęcie serii przedsięwzięć mających na celu zebranie funduszy potrzebnych do ratowania pieczęci. M.in. wybitnych zostanie 250 kopii najcenniejszych pieczęci w złocie i w srebrze. Będą sprzedawane w watykańskim muzeum w cenie od 60 do 700 dol.

Dla pielgrzymów, którzy odwiedzają Rzym w roku Wielkiego Jubileuszu, została przygotowana kopie bulli papieża Bonifacego VIII, który w 1300 r. ogłosił pierwszy Jubileusz w historii Kościoła, a także bulla Jana Pawła II ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000.

»Sercowe« bakterie?

Naukowcy z Instytutu Argen w Toronto, Kurt Bachmair i Josef Penninger twierdzą, że bakterie chlamydia pneumoniae mogą wywoływać u ludzi choroby serca. Badaniami tego problemu zajmowali się ostatnio uczeni w Kanadzie, USA i Australii. Chociaż niektórzy specjaliści kwestionują łączenie obecności bakterii chlamydia pneumoniae w organizmie ze schorzeniami serca, wielu innych popiera tezę Bachmaira i Penningera, którzy wykazali, że bakterie chlamydia pneumoniae zawierają pewien rodzaj białka, podobnego do występującego w sercu. Dlatego więc, ich zdaniem, kiedy bakterie te zakażają organizm ludzki, system immunologiczny atakuje nie tylko bakterie, ale również osłabia serce.

Już wcześniej w raportach naukowych informowano o obecności rozmaitych bakterii w organizmach pacjentów cierpiących na choroby serca. Ostatnio pismo „Journal of the American Medical Association” przestrasza przed skutkami stosowania antybiotyków w zapobieganiu chorobom serca. W opinii ekspertów z tego pisma, ta metoda zapobiegania chorobom serca może zmniejszać odporność bakterii na antybiotyki.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



▲ Konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masulianin dekoruje żołnierskich kombatanatów Krzyżami Weterana. Fot. PAWEL BADURA

DOROCZNE OBRADY KOŁA POLSKICH KOMBATANÓW

Odnaczenia dla weteranów

WĘDRYŃA (P. B.) - Przeszło 80 kombatanów i ich podopiecznych zebrało się w czwartek 25 lutego br. w wędryńskim „Motoreście” na dorocznym zebraniu członkowskim Koła Polskich Kombatanów w RC. W kombatanckich obradach udział wzięli również konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masulianin i wicekonsul Małgorzata Filipek. Konsul generalny udekorował dwunastu kombatanów Krzyżem Weterana.

Sprawozdanie z działalności KPK przedstawił na zebraniu prezes Bronisław Firia, sprawozdanie kasowe zaś za stepsza prezesa Leon Marosz. Głównym tematem obrad było przygotowanie „Leksykonu Koła Polskich Kombatanów”, który miały być wydany najpóźniej 1 września br. z okazji 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Była też mowa o wycieczce na

wschodnie rubieże Polski z motylówką zwiedzenia Cmentarza Orląt we Lwowie.

Chłonkowie KPK i goście mieli możliwość obejrzenia filmu wideo, którego autorem jest J. Marosz, z Rajdu Śladami Legionistów i z pobytu kombatanów w Warszawie w ramach obchodów 80. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

OBRAĐOWAŁA RADA REPUBLIKOWA „WSPÓLNOTY”

Przed konwentem

CZ. CIESZYŃ (r) - Na marcowym Konwencie Polskiej Sekcji Narodowej „Wspólnoty” w Jabłonkowie przedstawiony będzie do zaakceptowania projekt programu polityki komunalnej Ruchu Politycznego „Wspólnota”. Omawiano projekt, jak poinformował „GL” rzecznik „Wspólnoty”, Tadeusz Toman, na ostatnim posiedzeniu Rady Republikańskiej ruchu.

Priorytetami „Wspólnoty” zgodnie z projektem, będą bliższa współpraca z członkami przedstawicielstw gminnych, ustalanie priorytetów gminnych, które będą przedstawiane na okresowe spotkania obwodowych, współpraca z mniejszościowymi organizacjami społecznymi i koordynacja działań dotyczących szkolnictwa, służby zdrowia, komunikacji, samorządów szczebla lokalnego i regionalnego oraz współpraca z urzędami państwowymi, a także współpraca z przedstawicielami mniejszości w innych partiach politycznych.

Dyskutowano na zebraniu również nad zmianami statutu ruchu. „Wspólnota” będzie nadal ruchem politycznym o orientacji centroprawicowej, swoją politykę będzie opierać na wartościach

wspólnych dla ideologii konserwatywnej, liberalnej, chrześcijańsko-demokratycznej i chrześcijańsko-socjalnej. Rada Wykonawcza Ruchu będzie nadal 11-15 osobowa. Rada Republikańska zostanie poszerzona i będzie liczyć 25-45 członków. Nie przewiduje się większych zmian w zasadach dotyczących działalności sekcji narodowych. Przewodniczącym pod jego nieobecność zastępować będzie wiceprzewodniczący lub inny członek Rady Wykonawczej, wybrany przez Radę Republikańską. Znowelizowany będzie rozdział statutu dotyczący celów politycznych Ruchu” - stwierdził T. Toman.

Na zebraniu mówiono m.in. również o przygotowaniach do imprezy wspomnieniowej z okazji 60. rocznicy zamordowania pierwszego burmistrza Karwiny, MUDr. Wacława Olszaka (impreza odbędzie się we wrześniu w Fryszacie), o projekcie imprezy kulturalnej z okazji Roku Chopinowskiego oraz o tematach, które będą poruszone podczas spotkania działaczy Ruchu z konsulem generalnym RP w Ostrawie, Markiem Masulianinem.

600-LECIE ODNOWIENIA AKADEMII KRAKOWSKIEJ

Absolwenci UJ, wystąp!

Przypadające w 2000 roku sześćsetlecie odnowienia przez królową Jadwigę i króla Władysława Jagiełłę Akademii Krakowskiej, najstarszego w Polsce i drugiego, po praskim, uniwersytetu w środkowej Europie (1364 r.), zamierza uczęść Uniwersytet Jagielloński szeregami konferencji naukowych, wystaw, wydawnictw okolicznościowych i imprez kulturalnych.

Zgodnie z decyzją Senatu UJ, jubileusz rozpocznie się 12 maja 1999 r. i zakończy 12 maja 2001 r., przy czym centralne obchody zaplanowano na 30 września i 1 października 2000 r. Władze uczelni postanowiły przy okazji jubileuszu doprowadzić także do spotkania jej absolwentów, rozsiadanych po całym świecie, i do powołania Międzynarodowego Stowarzyszenia Absolwentów UJ. „Alma Mater Jagellonica” wykastalcia również całkiem sporą

grupę młodych Polaków z Zaolzia; na pewno zechcą oni odnowić więzi z macierzystą uczelnią. Adres kontaktowy dla absolwentów UJ: Biuro Jubileuszowe Uniwersytetu Jagiellońskiego ul. Piłsudskiego 8/1 31-109 Kraków nr tel.: (00-48-12) 430 10 12, 429 14 03, 422 10 33 wewn. 1477, 1478; fax: (00-48-12) 430 10 30. (r)

List otwarty do dr. Jana Pyszki - Bazylea, Szwajcaria

Szanowny Janku
Pozwalam sobie zwrócić się do Ciebie per Ty, bo tę formę zaproponowałem mi oraz Marianowi Jędrzejewskiemu w kuluarach Zjazdu Rady Polonii Świata w Kecskemét, gdzie wymienialiśmy poglądy na tematy zaolziańskie. Omawialiśmy też działalność Kongresu Polaków w RC i jego Rady. Twoje „Spojrzanie ze Szwajcarii” (patr., „GL” z 18. 2. - przyp. red.) zmusza mnie do napisania kilku słów.

Wiem, że z Zaolziem jesteś związany bardzo mocnymi więzami uczuciowymi i dajęz temu wyraz nie tylko w słowach, lecz przede wszystkim w czynach, nie szczędząc groza na finansowanie licznych inicjatyw, które bez Twojego udziału nie zostałyby zrealizowane. Pozwól, że wymienię tu choćby odnowienie mogiły żołnierzy polskich ze stycznia 1919 r. w Sionawie czy oddanie bagnetniczego budynku dawnej szkoły polskiej w dzielnicy Macierzy Szkolnej w RC za symboliczną 1 Kč rocznie lub też w tych dniach wydania przez Ciebie w Polsce publikacji „Zaolzie w świetle faktów i dokumentów”. Polacy z Zaolzia są Ci za to wdzięczni.

Być może Twoje spojrzenie ze Szwajcarii oparte o doniesienia „GL” nie jest, bo chyba nawet być nie może, w pełni obiektywne. Coś na ten temat wiem, bo po swoich 37 latach pobytu w Pradze od 3 lat próbuję na nowo uczyć się Zaolzia i czuję, że stałe jeszcze wielu spraw nie rozumiem.

Powołanie się w „Spojrzaniu...” na cześć przywołanie o chlebie i piśmie pnie demagogia. Taki zarzut należałoby uzasadnić. Od dwóch lat jestem w Radzie i wiem, że wszyscy jej członkowie pracują w niej bezinteresownie. Oczywiście kancelaria działa w oparciu o cześćki dotacje, podobnie jak poszczególne polskie stowarzyszenia w RC, i nie ma w tym nic zdrożnego, bo dotowanie organizacji mniejszości należy do obowiązków państwa.

BRONISŁAW WALICKI
Cz. Cieszyń, 25 lutego 1999 r.
(autor jest wiceprezesa Rady Polaków w BK)

NOWY INFORMATOR MIEJSKI JUŻ W MARCU

Jabłonkowskie »Jabko«

JABLONKÓW (kor) - Na początku marca miały być w skrynkach pocztowych wszystkich mieszkańców Jabłonkowa pojawić nowy informator miejski pod swoją nazwą - „Jabko”.

„Dlaczego »Jabko«? Wiadomo, sama nazwa miasta jest tu głównym powodem oraz fakt, że w herbie miejskim - obok czarnego śląskiego orła i owieczki - widnieje zielona jabłko z złotymi jabłuskami. Poza tym szukaliśmy nazwy takiej, która brzmiałaby po cześci i po polsku tak samo, bo przecież wielu mieszkańców naszego miasta to Polacy i chcemy zamieszczać na łamach »Jabka« również teksty polskojęzyczne” - wyjaśnia burmistrz Petr Sagitarius. Burmistrz startował w listopadowych wyborach z listy Stowarzyszenia Kandydatów Niezależnych, zdradził nam też, że powrót informatora miejskiego - pojawił się w przyszłym roku 90. - był jednym z punktów programu wyborczego jego ugrupowania.

„Informator będzie finansowany w całości z kasy miejskiej, a przy wydaniu pomoże nam trzytniecka agencja »Prorepe«” - dodał P. Sagitarius. Jabłonkowie za swoje egzemplarze „Jabko” nie będą musieli zapłacić ani korony i kwintynio - znajdują w skrynkach pocztowych, kolejne będą na ładach jabłonkowskich sklepów i w restauracjach.

6 MARCA W JABLONKOWIE

Halowa piłka nożna

EX-SA”” Zylina oraz ZG PZKO informują, że w sobotę 6 marca odbędzie się w sali gimnastycznej PSP w Jabłonkowie pierwsza w tym roku impreza sportowa SA”” - VI Halowy Turniej Piłki Nożnej.

Prezentacja drużyn przebiegnie w godz. 8.30-9.00, startowe wynosi 20 koron od osoby. Drużyny występują w składzie 4 + 1 zawodnik z dowolną liczbą zmieniających. Drużyny obowiązuja jednolite dresy oraz obuwia sportowe. Z przyczyn technicznych do nieuczę dopuszcza się tylko 8 drużyn, w teź o udziale w turnieju decydują będzie kolejność zobowiązujących się zespołów, które składać należy w ZG PZKO w Cz. Cieszyń, tel. 711582 (Anast. Łacek). (A.L.)

Gratulujemy!

Bilety na program rozrywkowy z udziałem Petra Novotného, Josefa Náhlovského oraz piosenkarza Františka Nedvěda, który odbędzie się 3 marca o godz. 19.00 w Pałacu Kultury i Sportu w Ostrawie-Witkovicach, za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr. 21 „GL” z dnia 20 lutego br. wylosowała: Anna Trnkowa z Karwiny-Mizerowa oraz Tadeusz Klímša z Cz. Cieszyń-Mostów. Bilety przesyłaliśmy pocztą. Hasło krzyżówki: „Jaki ptak, takie gniazdo”. (red.)

Angielska firma TENSAR INTERNATIONAL, światowy producent geosyntezy zatrudni w swoim biurze w Czeskim Cieszyń

INŻYNIERA BUDOWLANEGO (GEOTECHNIKA)

Wymagania: J. angielski, praktyka min. 5 lat, praca w grupie międzynarodowej, gotowość do podróży poza w Europie.
Zapewniamy: interesującą pracę, szkolenie, dobre uposażenie.
Oferujemy: A. Rakowski, Nádražní 3, 737 01 C. Těšín. (L. 99)

Farme Stonawa zatrudni ZOOTECHNIKA - MANAGERA

Wymagania:
■ praktyka w dziedzinie hodowli owi, reprodukcji i hybrydizacji macior
■ dobra znajomość pracy na PC
■ wykastalenie wyższe (średnie) kierunku rolniczego
■ znajomość maszyn, urządzeń i transportu
■ ponadprzeciętne zdolności organizacyjne
■ wiek 25-36 lat
■ entuzjazm, twórczość, solidność
Telefon: 0602 621 313 (nonstop)

Z BIEGIEM LAT ZMIENIA SIĘ NIE TYLKO »SZMAUZ«, ALE I JEGO PUBLICZNOŚĆ - MÓWI KRYSZYNA KLIMSZA

NASZA ANKIETA

Na bezrobocie nie ma mocnych?

Na łamach prawie wszystkich gazet jesteśmy dosłownie bombardowani informacjami o stale wzrastającej liczbie bezrobotnych, co sprawia, że mając pracę, staramy się utrzymać ją niemal za każdą cenę. Do naszych rozmówców zwróciliśmy się zatem z następującym pytaniem: „Czy, Pan(a) zdaniem, istnieją skuteczne sposoby, dzięki którym można obronić się przed utratą zatrudnienia?”

TADEUSZ FARNIK, przedsiębiorca prywatny: „Moje zdanie jest takie, że człowiek, który chce pracować, ma pracy dosyć, powiedzialbym nawet, że dla ludzi przedsiębiorczych jest jej aż za dużo. Natomiast jeśli ma ktoś wymagania wyjątkowe, które nie znajdują pokrycia w jego pracy, to oczywiście może się zdarzyć, że ją straci”.

IWONA WRÓBEL, pracownik administracyjny: „Ja myślę, że przeciętny człowiek nie ma zbyt wielu możliwości, żeby się obronił przed utratą zatrudnienia. Zwłaszcza wówczas, gdy pracuje np. w sektorze prywatnym i nie ma nawet podpisanej umowy o pracę. Niestety ludzie nie zawsze orientują się w obowiązujących przepisach i często właśnie na tym traci. Natomiast gdy pracownik jest zatrudniony na czas nieokreślony, to może zostać zwolniony ze względu na dyscyplinarnych albo organizacyjnych. Z tym, że zapobiec drugiej ewentualności raczej nie sposób”.

RADEK ORSZULIK, menedżer: „Chyba się nie da, bo jeżeli człowieka chcą zwolnić, to i tak go zwolnią. Oczywiście należy się starać dobrze pracować, ale to też nie zawsze pomaga. Może się np. zdarzyć, że zakład pracy spłajtuje i wtedy nawet pracownik o wybitnych zdolnościach nie będzie miał szansy utrzymania się na swoim stanowisku”.

DANUTA FARANA, nauczycielka: „Przed wszystkim odpowiednie wykształcenie, kwalifikacje oraz umiejętności. Kto tego nie posiada, nie ma, moim zdaniem, szans przetrwać w przedsiębiorstwie, które będzie zwalniać. Utrzymują się tylko najlepsi. Inna sprawa, że np. w sytuacji, gdy zamyka się kopalnię, nawet dobre wykształcenie i kwalifikacje nie pomogą. Po prostu idą wszyscy. Poza tym myślę, że łatwiej utrzymać pracę w większym mieście, gdzie również możliwości zatrudnienia są większe”.

JOANNA BRZEZAŃSKA, na urlopie macierzyńskim: „W pierwszym rzędzie odpowiednie kwalifikacje i wykształcenie, a oprócz tego umiejętność dogadania się z ludźmi oraz poczucie własnej wartości”.

HILDA KONECZNA, przedsiębiorca prywatny: „Takich sposobów chyba nie ma. Ja np. mam sklep, a interesuje, co tu ukrywać, idą coraz gorzej i też może się zdarzyć, że stanę przed koniecznością zwalniania pracowników. Człowiek oczywiście nie chce tego robić, tym bardziej jeżeli ma dobry personel, z dużym doświadczeniem zawodowym. Łatwiej jest, gdy ma się możliwość wyboru między pracownikami lepszymi i gorszymi. Wówczas, wiadomo, zwalnia się tych najgorszych”.

EUGENIUSZ CIENIAŁA, emeryt: „Obecna katastrofalna sytuacja na rynku pracy jest wynikiem świadomej polityki wolnorynkowej w przeciągu ostatnich dziesięciu lat. Hasło lansowane przez ekonomistów będących we wszystkich rządach od 1990 roku, że 'wolny rynek wszystko sobie załatwi', było oczywiście niewypełniane. Ludzie pracy zdawali sobie z tego sprawę, czym to grozi. Myślę, że pojedyncze osoby nie mogą się obronić przed bezrobociem bez pomocy państwa, które powinno stworzyć z powrotem odpowiednią liczbę miejsc pracy”.

EWA KUBON, kulegowa: „Po prostu trzeba starać się być najlepszym. W pracy dawać z siebie wszystko, być w dobrych stosunkach z pozostałymi pracownikami, nie pyskować szefowi, co jednak nie oznacza, że nie można mieć własnego zdania, oraz - o ile sytuacja na to pozwala - jak najmniej chorować. Szkoda tylko, że nawet to nie zawsze zdoła nas obronić przed 'znalezieniem się na bruku'”.

Notował: JACEK SIKORA

Od »Lokomotywy« do »Katariny«

Przed piętnastoma laty - jesienią 1984 roku - zgromadzeni licznie w sali dolnolodowianki hotelu „Pod akacjąmi” - gdzie właśnie odbywała się kolejna dwudniowa edycja przeglądu zespołów teatralnych „Melpomenki” - młodzi młodzinicy teatru z całego Zaozlia przeżyli mały szok. Otóż w pewnej chwili na scenie pojawił się zespół nikomu do tej pory nieznanymi, większość ludzi znała jednak jego członków, młodych wówczas aktorów, chociażby z występów sławnego w swoim czasie „Teatru ZG”.

Dlaczego mówię o szoku? Przede wszystkim: aktorzy ubrani byli niczym pensjonarki - w białe bluzeczki i ciemne spodnie, a również strój męskiej części zespołu - schludne garnitury, białe koszule i dopasowane krawaty - kojarzyli się raczej z „akademiami ku czci”. Kolejnym szokiem był wybór repertuaru - zabrzmiły bowiem ze sceny znane chyba każdemu polskiemu dziecku słowa Tuwimowskiej „Lokomotywy”, a w dodatku wszystko było wykonane w stylu kojarzącym się raczej z latami 50. - jako recytacja zbiorowa. Tak przedstawiał się po raz pierwszy publiczności (która była spektaklem po prostu zachwycona) zespół, który do dziś dnia gra swoje sztuki na Zaozliu i poza jego granicami, reprezentuje naszą kulturę na wszelkiego rodzaju przeglądach teatralnych w Polsce, Czechach, Francji, Austrii, zespół z tajemniczą nazwą - Teatr im. mjr. Szmauz.

Teatr im. mjr. Szmauz założony został jednak rok wcześniej - jesienią 1983 roku - i działał początkowo w Trzyciu, przy MK PZKO Trzynie-Wieś, by w końcu obrócić za swoją siedzibę do Cieszyń, a także stolicą Zaozlia od początku była jak gdyby dołową siedzibą „Szmauz”. Jak można przeczytać w jubileuszowej publikacji z 1994 r. Teatr im. mjr. Szmauz „zrodził się z potrzeby ducha, w puszcze powstał przy Teatryku ZG PZKO (...). Proces krystalizacji owej ideli przebiegał w tygłu 'U Żyda' (opowiadania w swoim czasie nazwa restauracji czeskojęzyckiego Klubu PZKO - przyp. autora), gdzie najczarniejszymi oczyma były niejasne”.

„Nawet nie uświadomiłam sobie, że to minęło już 15 lat!” - mówi Krystyna Klimsza, która jest - jak sama mówi o sobie - „główną organizatorką” powstałego w 1991 roku i mającej m.in. za zadanie opiekę nad teatrem Gminy Artystycznej im. mjr. Szmauz. „Od razu jednak powiem, że nie szukujemy żadnych jubileuszy. Chociaż kto wie - w którym razie nie będzie żadnych wielkich oficjalności, najwyżej spotkanie w gronie przyjaciół...”

Pomimo wszystko jednak półokrągły jubileusz, a właściwie dwa „jubile” - bo i rocznica założenia, i pierwszego występu - to okazja do bilansowania. „Nie jest to jednak aż tak prosta sprawa. Naszą historię można bowiem podzielić na kilka etapów” - wyjaśnia Krystyna. „Pierwszy etap to lata 1983-86, tzw. okres postteatrzykowski, który to kojarzy się z takimi ludźmi, jak Mówaldowie, Brzuchalscy, Branni, Humłowie, Kurkowie, związany ze „Szmauzem” w roli menedżera Tadek Wątrula... Wówczas powstała właśnie „Lokomotywa”, którą mieliśmy okazję wystawić nawet przed 5-tysięczną publicznością na Festiwalu PZKO w Trzyciu w 1985 roku, był „Kociołek Maiołek”, „Wpisane

stępy - czy na Zaozliu, czy też poza jego granicami - cieszyły się ogromnym powodzeniem, chociaż - powiedzmy szczerze - pierwszą nagrodę na „Malpomenkach” otrzymał stary „Melpomenkowy wyjadacz” dopiero w 5 lat po pierwszym występie - w 1989 roku...

„Moim zdaniem, ewenementem 'Szmauz' polegał od początku na tym, że nasza praca nie była związana z jedną osobowością, ale tych osobowości, które tworzyły spektakle było więcej” - sądzi K. Klimsza. „Inne teatryki zaozlińskie - np. wędrylski czy karwiński zespół Tadek Kondziolki - pracowały pod kierownictwem konkretnego człowieka. Praca 'Szmauz', nawet w okresie 'klimszowskim', była w pewnym sensie wciąż kolektywną - każdy miał prawo wypowiedzenia się, wnieśliśmy swoje uwagi, wizje... Poza tym zawsze byliśmy otwarci na Polskę, Czechy, staraliśmy się nie zamykać w zaciszkach, lecz prezentować naszą kulturę Zaozlia również poza jego granicami...”

I rzeczywiście - był „Szmauz” jednym z nielicznych zespołów zaozlińskich, który prezentował swoje sztuki - i to z powodzeniem - na czeskich i polskich przeglądach amatorskich zespołów teatralnych. Występował więc Teatr im. mjr. Szmauz w Walskim Międzyrzeczku, Pisku, Podżebradach, w Hronowcu (tu gorąco oklaskiwał ich „Lekarska wiejskiego” ówczesny minister kultury RC Milan Uhe), w praskim klubie „Labirynt”... Za najbardziej prestiżowy z występów uważa jednak K. Klimsza występ w ramach festiwalu „Tydzień Kafki” w Pradze, gdzie zaprezentował się „Szmauz” wśród takich sław, jak np. „Crisot II” Tadeusza Kantora. Nie zabrakło też występów na przeglądach w Polsce czy na Zjeździe Polonii w Krakowie, w Austrii (m.in. festiwal w Grazu i Guntersdorfie) i Francji (dwukrotnie na międzynarodowym festiwalu w Saint-Louis).

Tyle o zagranicznych i pozazaozlińskich występach...



▲ Z adaptacji opowiadania Brunona Schulza pt. „Komeja”, drugiej z kolei pracy Janusza Klimszy. Zdjęcie z publikacji poświęconej Teatrowi im. mjr. Szmauz

WSPOMINAJĄC DAWNE LATA

Pierwszy felieton narciarski

W 1965 roku otrzymałem z Poznania list od człowieka, z którym kojarzy się sporo wydarzeń na Zaozliu o randze historycznej. Mowa o Romanie Pollaku, profesorze gimnazjum polskiego w Orłowej. Wyradzenie o tyle ważne, że kojarzy się z nim przyszły, jakże wspaniały, rozwój polskiego narciarstwa, tak wyczołowanego, jaki turystycznego po obu stronach beskidzkiego grzbietowiska.

O profesorze Pollaku należałoby kiedyś napisać obszerniej, ja ograniczę się tylko do przypomnienia, że był on założycielem jednej z najstarszych na Śląsku Cieszyńskim Drużyn Skautowej im. Tadeusza Rejtana. Słynna była

ty z Orłowej, Jan Cieniałka, nauczyciel z Rychwałdu, dr Jan Galicz, Paweł Mitrega, właściciel drukarni, Gustaw Santarius, dyr. Przepiłiński, naczelnik „Sokoła” z Cieszyńska, prof. Knopek z Cieszyńska, a także prof. Hajduk i inż. Andrzej Hławiczka. O kursie tym napisał felieton nie kto inny, a profesor Pollak. Jako ciekawostkę podam, że był to pierwszy felieton narciarski, jaki ukazał się w prasie polskiej.

Za zgodą jego autora, felieton ten postanowiliśmy, po prawie pół wieku, przedrukować z odpowiednim komentarzem, w lokalnej, cieszyńskiej prasie. Niestety, podany został redakcyjnie obróbcie, że szkoda dla oryginału i ku niezadowoleniu jego autora. Cóż, takie były czasy.

W tym samym liście profesor rozpytywał mnie o raczkujący w owym czasie cieszyński Klub Propozycji. Pytał, jaki jest jego program, no i kto go finansuje? Trudno to było łatwa i trudna była odpowiedź na zadane mi pytania. Dlatego pominięciem je milczeniem.

Dziś, gdyby był znany profesor, ucieszyłby się wiadomością, że Klub Propozycji przetrwał trudne lata i ma się dobrze. A jak się nie nie zmienia, już wkrótce obchodzić będzie 38-letnie istnienie (co pięć imprez!), bezinteresownej, wielokierunkowej działalności.

Jeszcze w tym roku zamierzamy zorganizować wieczór, poświęcony życiu i działalności profesora Romana Pollaka, jeżeli w tym zamierzeniu nie uprzedzi nas czeskojęzycki Klub Propozycji.

WŁADYSLAW OSZEDA

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Niezwykły dzień w przedszkolu

Balik przedszkola w Lesznej Dolnej nie mógł się odbyć w zaplanowanym terminie z powodu grypy. Urządziły więc sobie przedszkolaki w ubiegłą środę przedpołudnie gier ruchowych „przebierańców”. Bawiły się królowy, królewice, Indianie, pingwin, ptak-dziwak, kwiatki i niezwykle pomysłowy budzik (Danielka Chodurę przedstawię Wam w tym stroju podczas przyszłorocznego karnawału). Tego ranka do przedszkola przyszli także baletniczka i marynarz. Agatka Kantor nie widziała wprawdzie prawdziwej baletnicy w teatrze, ale sama czyni postępy w jeździe figurowej na lodzie, co balet trochę przypomina. Nikt natomiast nie umiał powiedzieć, co by robił Stasiak Kroczek jako marynarz. Panie wychowawczy nie porozmawiały więc z dziećmi nie tylko o tym, ale i o innych zawodach, a dzieci wnet narysowały, czym kto chciałby być, gdy dorosnie. Wszystkie rysunki były ładne, nam zmięciły się tylko dwa.



Zdjęcie Literka

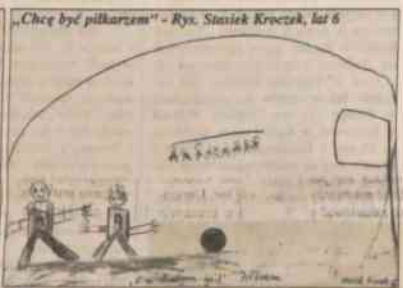
została zdyskwalifikowana, bo w pierwszym przejeździe, zdenerwowana, ominęła szaraz pierwszą bramkę.

- Bardzo nam było zał naszej Agatki - mówi kierowniczka przedszkola, Maria Przywara. - W związku z tym przyszedł nam do głowy pomysł zorganizowania zimowych igryszek dla przedszkolaków. Tereny pod Wdrną i Jagodną są w sam raz

dla początkujących narciarzy i saneczkarzy, przepisy też muszą być łatwiejsze. Już teraz chcemy o tym powiadomić nasze przedszkola, o ostatecznych warunkach zawodów będziemy myśleć całe lata.

Serdecznie pozdrawiam dzieci i Panie we wszystkich przedszkolach i pytam: Jak Wam się ten pomysł podoba? Bo mnie bardzo!

Literka



☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

W przedszkolach balowano...

Niezmiernie nas cieszy, że imprezy przedszkolne coraz częściej opisują dla Was Babcie. No bo choć z większym zainteresowaniem śledzicie występy naszych milusińskich i ma troszeczkę więcej czasu od rodziców!

Dzieci z czeskojęzyńskiego przedszkola przy ul. Moskiewskiej świętowały Dzień Babci i Dzień Dziadka na swoim baliku, zorganizowanym w ostatnią sobotę stycznia w lokalach MOK przy ul. Strzelniczej. W pierwszej części, nazwanej „W krainie snów”, wystąpili wszyscy obecni przedszkolacy. Pomysłowa, prosta lecz sugestywna aranżacja wprowadziła wszystkich we właściwy nastrój, a program wokółkarnawalowy przy akompaniamentach fortepianu, przepłany nagraniami z taśm wykonały dzieciaki ambitnie i ujmująco. Drugą część wypełnił karnawałowy korowód masek z za-

bawą, do której przygrywali niezastąpieni państwo Koziołowie. Miłym akcentem był pocztunek (ciastkiem i herbata) przygotowany specjalnie Kochanym Babciom i Dostojnym Dziadkom. Miłym zaskoczeniem oraz wielką satysfakcją dla kierownictwa przedszkola była imponująca obecność dorosłych.

W imieniu Babci i Dziadków pragnę podziękować serdecznie za miłe spędzone chwile dzieciom, rodzicom za osobiste zaangażowanie bądź dary, paniom nauczycielkom za przygotowanie i wywiczenie programu, życząc im równocześnie cierpliwości i sukcesów w kształtowaniu najmłodszych. **Babcia Urszula**

Pani Zima w Błędowicach

Na baliku przedszkola przy ul. Selskiej w Hawierzowie-Błędowicach dzieci przedstawiły piętny program starannie przygotowany przez dyrektorkę D. Smiłową i nauczycielkę L. Gajger. Najpierw były wier-

szki, piosenki, „100 lat” i ciekawe gliniane ozdóbki dla Babć i Dziadków z okazji ich święta. Potem na scenie błędowickiego Domu PZKO pojawiły się krasnale, drzewa, śnieżyńki i Pani Zima, wprowadzając zebranych w świat baśni. Po uroczystym polonizie dzieci przebrały się w karnawałowe stroje i rozpoczęła się najbardziej oczekiwana zabawa na parkiecie. Rodzice przygotowali dzieciom liczne atrakcje - wędki, loterie... Pani z Klubu Kobiet MK PZKO, z którym od lat przedszkole pomyślnie współpracuje, przygotowały smaczny bufet. Nie zabrakło także подарunków: Ufundowane przez MK PZKO zabawki wręczyła dzieciom pani E. Bilan (prezes), zegar ścienny przekazał z ramienia „Wąpólnoty” pan Koloz, a dar pieniędzy wpłynął od Kola Macierzy błędowickiej podstawówki. Licznie zebrani dziadkowie i rodzice żyćyli przedszkolu wielu jeszcze tak udanych imprez. **Babcia Halina**

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (68)

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

ROZDZIAŁ XLIII Kto był kataryniarzem?

Eingara jak szalony wybiegł z domu wieśniaka przejeży w tej chwili szczęściem i radością. Zwyciężył, wygrał niebezpieczną grę. Mógł teraz zanieść dobrą wiadomość Zuzie, która czekała nań w głębi lasu.

- Proszę o datak, laskawy panie! - usłyszał tuż za sobą chrapliwy głos. Gdy się odwrócił, ujrzał starego kataryniarza, stojącego z wyciągniętą czapką. Prawdopodobnie w innych okolicznościach Eingara obrzybyłby się na starego, teraz jednak przejeży swoim szczęściem wyciągnął portmonetkę, wyjął z niej większą srebrną monetę i rzucił ją staremu.

- Daruję ci to na szczęście, a gdy cię ktoś zapyta, od kogo dostałeś tę monetę, możesz odpowiedzieć, że od szczęśliwca!

- Niech pana Bóg wynagrodzi - wyszeptał kataryniarz. Eingara jednak już go nie słuchał. Pobiegł szybko przed siebie i po kilku minutach znalazł się w lesie.

- No, co słychać? - usłyszał głos starej Zuzy spoza grubego pnia dębu. - Czy wręczcie osiągnęłaś cel, mój synu!

- Tak, matko! - odparł Marco z rozjaśnioną twarzą. - Obliczyłaś wszystko doskonale. W przyszłą niedzielę odbędzie się nasz ślub i wówczas Joanny nikt mi już nie zabierze.

- Wówczas również zająśniej przed tobą księżycowa korona - wybuchnęła radośnie stara Zuzia. - Dobrze przeprowadziłeś swoją sprawę, mój synku! Szybko potrafiłeś zawrócić w głowie tej lalaczce. Niech cię ucałuje, mój chłopcze, niech cię przycisną do mego starego serca! Ha, ha, ha, więc nasza gwiazda jeszcze nie zasnęła, noch jeszcze nie nastała! Zobaczysz, że los znacznie się uśmiecha do nas, a wówczas nie zapomnisz o swojej starej matce, prawda, mój synu?

Otoczyła ramionami szyć młodego mężczyznę, a Eingara, choć przejeży wstąpiem, biernie przyjmował jej pieszczoły i pocałunki.

- Ale w jaki sposób tak prędko wszystko poszło? - zapytała po chwili stara, wspięjąc się na kiju i idąc u boku syna przez las. - Czy łatwo odniosłaś zwycięstwo?

- Nie tak łatwo, jak ci się zdaje, matko - mruknął. - Musiałem użyć rozmaitych sposobów, aby osiągnąć cel, okazało się bowiem, że ona kocha innego. Wąpój, czy kiedykolwiek zdoła o nim zapomnieć. Widzisz matko, tu idzie o zdobycie księżycy milionów, a poza tym o to, że ta dziewczyna podoba mi się szalenie. Gdy pomyślę, że będąc moją żoną będzie marzyła o Edwardzie Porajskim, gotów jestem jeszcze przed ślubem popełnić morderstwo.

- Tylko spokojnie, mój synku! - perswadowała stara. - Jeżeli ta piękna księżniczka kocha Porajskiego, to nie ma żadnego zmartwienia! Łatwo sobie z nim poradzimy, już stara Zuzia postara się o to, żeby go sporzątnąć właśnie w tym dniu, kiedy ty będziesz brał ślub.

- Jak to, matko, więc ty byś chciała...?

- Wszystko uczynię dla ciebie, mój synu, byłeśby tylko był szczęśliwy. Więcej nie mówy o tym. Ale posłuchaj, mój synu - ciągnęła dalej, ujmując Eingara pod ramię - zastanawiałam się właśnie nad tym, jak mamy wszystko urządzić, gdy będzie już po weselu. Dostałam do wniosku, że trzeba tak postąpić. Ty ze swoją żoną nie powinienesz dłużej tu pozostawać. Do księcia lepiej się zgłosić z daleka. Wieczorem po weselu w pobliżu domu Minkowiczów oczekiwaj będzie powóz. Wsiądź do niego i razem z żoną jak najprędzej uciekaj stąd. Pojedziesz do P..., a ja ci dam list do jednego zaufanego człowieka, który udrzi ci schronienia. Stamtąd napisz do księcia, wyznaj mu wszystko i postaw swoje warunki.

- A czego mam żądać, matko? - zapytał w zamyśleniu cyrkowic.

- Przede wszystkim - brzmiała odpowiedź - żądam uznania Joanny, co z pewnością spełnił, bo jest bardzo do niej przywiązany. Widziałam, jak płakał nad jej trumną. Poza tym żądam, aby ci zwrócił dawny tytuł szlachecki i żądał rnego przyjazdu do kraju. Aby cię oficjalnie uznał za zięcia i darował jeden ze swoich zamków, w którym pragniesz z żoną zamieszkać. Musi to być duży zamek, bo w jednym ze skrzydeł przygotujesz dla mnie mieszkanie. Niechdby będe ci przaskadzała na tym świecie, mój synu, gdyż czuję, że gdy już osiągnę swój cel, z pewnością przeniosę się do wieczności. Chodzi mi tylko o to, żeby umarła na przywołanej pościeli.

- Twój plan jest dobry, matko - pochwali Eingara po chwili milczenia - tylko jeden punkt mi się nie podoba. Czyż nie mógłbym choć do następnego dnia pozostać z Joanną we wsi?

- Trudno, musi tak być - oznajmiła stara Zuzia rozkazującym tonem. - Ten jeden dzień może ci sprawić wiele cierpienia. Zastosuj się do tego, co ci radzi matka.

- Zastanowię się nad tym - szepnął Eingara. Dotarli do rozstajnych dróg, tu Eingara wyciągnął dłoń do starej Zuzy i zawołał: - Bądź zdrowa! Muszę teraz szybko wracać do Darkowa, bowiem otrzymałem dzisiaj listec od księżniczki Verry z zawiadomieniem, że mnie dzisiaj odwiedzi.

Słysząc te słowa, stara Zuzia podniosła głowę do góry. Nieprzyjemny uśmiech wykrzywił jej usta.

- Odwiedzić cię dzisiaj? - zapytała. - A o której godzinie ma ci złożyć wizytę?

- Ma ochotę zostać u mnie dłużej - odparł Eingara. - Boviem miał być wyjechał na noc. Przyrzeczam, że dopiero o świcie wróci do swego pałacu.

Stara Zuzia zaczęła kreślić swym kiejem jakieś znaki na piasku.

- Przyjemnej zabawy, mój chłopczce! - zakłamała się szczyderczo. - Idź teraz z Bogiem, moje dziecko! Musisz się przygotować na przyjęcie takiej eleganckiej damy. Życzę ci szczęścia. Ale co ja widzę, mój synu? Masz całe plecy wytarta o ścianę. Chodź tutaj, to cię oczyszczę. - Podeszła z tyłu do Eingary i otrzepując go jedną ręką, drugą sięgnęła do bocznej jego kieszeni. - Długo, powiadmasz? - szepnęła. - I przysłała ci listec? Uwaga! tylko, Marco, żeby ten list przypadkiem nie dostał się w niepowołane ręce. - W tej właśnie chwili trzymała już list zakłonięty w palcach i błyskawicznie schowała go poza łachmany na piersiach.

- Dziękuję ci, matko! - zawołał Eingara. - Bądź zdrowa. W niedzielę zobaczymy si, bo przecież zjawisz się chyba na moim weselu? Przyjdź w jakimkolwiek przebraniu. Chciałbym cię mieć przy sobie, bo wówczas będę się czuł o wiele pewniejszy.

- Jesteś naprawdę Kochanym dzieckiem! Więc chesz istotnie, żeby twoja matka była na weselu? Dobrze, stara Zuzia zjawi się i nikt jej z pewnością nie pozna. Bądź zdrow i pozdrów ode mnie piękną księżniczkę. Hi, hi, hi - z tymi słowami Zuzia zniknęła w leśnych zaroślach, Eingara zaś odcetchnął z ulgą.

Od chwili, gdy spotkał się tak nieoczekiwanie z matką, nie mógł się jakoś otrząsnąć z nieprzyjemnego wrażenia. Pragnęła jego szczęścia, to było zupełnie jasne. Ale Eingara drżał na samą myśl o tym, w jaki sposób usiłowała ugrunować to szczęście.

(cda.)

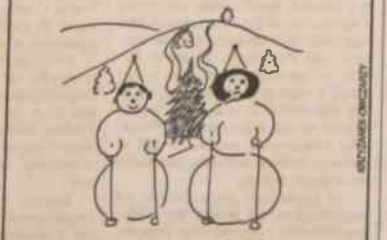
☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Clągaję myślę, Głosiku, jakie maski mielibyśmy przygotować na tegoroczny balik...?



Nie marudź, Ludmiło! Zjeżdżamy!

I maski gotowe! Wystarczy ufarbować na czerwono nos i możemy iść za dwa balwanki!



Przyślizym razem wozem lepiej sanki...

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
 UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

JABŁONKOWIANIN konsulem Seszeli

(2)

Po aksamitnej rewolucji

W konkretnie w roku 1991 Ernst Pindur wszedł ze swoim kapitałem na czeski rynek inwestycyjny. Ale ponieważ nie wycofał się z tych interesów. Powód był prosty. Na własnej skórze doświadczył, że na czym polega biznes po czesku. „Pracując mnie wykwalifikowani. Po prostu, jak to mówią, wymuszał mi. Tak więc obecnie mam już w Czechach tylko niewielki udział w jednej fabryce... Tak sobie myślę - w kontekście tego mojego przykrego doświadczenia - że zagraniczni inwestorzy tego nie poznają się do Czech ze swoimi pieniędzmi, dopóki wszelkiej maści złodziei, oszustów i kombinatorów, którzy jakimś dziwnym zdarzeniem losu wzbogacili się na transformacji gospodarki, nie spotka zasłużona kara”.

Po tej wpadce pan Ernst rozwinął nowe inicjatywy w świecie biznesu. Przebrał się... O czym później.

„Kiedy miałem już 140 pracowników, porożrzanych po całym świecie, to i mnie samemu nie brakowało pracy. Pierwszą poświęcałem sześć dni w tygodniu. A dostawnie harowałem po 12-14 godzin na dobę. Dzięki temu w krótkim czasie zarobiłem ów magiczny pierwszy milion dolarów, który był mi potrzebny do uruchomienia kolejnych inwestycji. W ten sposób moja firma znalazła się również w Australii. Tamtejszy filii dogadaliśmy mój młodszy brat, Marian”.

Rozlokowanie filii PINDUR GmbH w różnych regionach globu było nie tylko zaszczytnym pechu pana Ernsta do wybitnie ponad poziom wśród konkurencji i do powielania fortuny. Wybudowanie takich „przystani” miało mu też ułatwić realizację celu, który w jego podświadomości dwiema nadształ nadzrędnymi:

Zwiedzanie świata

Na dzień dzisiejszy lista państw, które zdążył odwiedzić, kończy się na liczbie 74. Do zaliczenia pozostały mu między innymi zachodnie regiony Afryki równolewej. Ale tamtejsi tubylcy nie przywitali go z białym człowiekiem. Dlatego na razie nie będzie im się naprzydarzał. Nie był też na Madagaskar-

rze, lecz to jest do nadrobienia. Bo na Madagaskar to niedaleko... z Seszeli.

„Kiedyś postanowiłem, że jak wydoroduje, czyli po pięćdziesiątce, stworzę sobie drugi dom, gdzie panuje gorący klimat i gdzie nadmorski krajobraz najbardziej mi się spodoba. Pięćdziesiątka bowiem uważam za granicę, po której należy zwolnić tempa. Żyjąc się w kołcu nie po to, aby pracować, ale pracując się po to, aby żyć. Wybierałem pomiędzy San Francisco i Sydney. Oba te miasta spełniają moje kryteria. Da się tam żyć i efektywnie pracować. A ponadto żyją tam ludzie zwirowani i z fantazją. Czyli tacy, których lubię”. Wtedy jednak pan Ernst nie znalazł jeszcze Seszeli.

Anse Soleil

O Seszeli zaczął 12 lat temu. I od razu wpadł mu w oko. Po roku wrócił na ten archipelag, który ostatecznie wygrał z Kalifornią i australijską Nową Półd. Walią. Zadomowił się nad Słoneczną Zatoką - Anse Soleil i - jakże inaczej - założył kolejny zakład produkcyjny. Fabrykę kolektorów i baterii słonecznych, czyli urządzeń energetycznych, działających w oparciu o promienie słoneczne, których akurat w strefie równikowej jest pod dostatkiem.

„Jednym z argumentów, które przemawiały za tym wyborem, jest fakt, że lato na Seszelach trwa cały rok. Temperatura zaś nigdy nie spada pod 24 stopnie, a nie przekracza 31 stopnia. W nocy 24, w dzień 31. I tak przez cały rok. Czyż to nie wspaniale?! Monotonie tę zaskakującą jedynie monsunową deszczową pogodę cyklicznie pory deszczowe, kiedy przez kilka tygodni pada prawie codziennie. Te tropikalne ulewę przypadają na lipiec i grudzień”.

„Bardzo sobie cenię mój rozmówca, fakt, że Seszele majądają się w tropiku, nieznane tam są typowe dla tej strefy choroby. Żadna malaria, żadna żółta gorączka!”

„Z biegiem lat zrewidowałem swoje młodzieńcze pragnienie, żeby osiągnąć na stałe w Niemczech. Im bliżej było do pięćdziesiątki, tym bardziej ciągnęło

mnie do Pragi... - wyznał mi z nostalgią Zbyszek-Ernst. Ciąg dalszy jego wywodu trafił mi do przekonania: „Znad Weławy niedaleko już nad Olzę. Wiesz, po tylu latach utarczki niekiedy uważałem się już za pozabawionego patriotycznych uczuć, zimnego kosmopolitę. Ale wystarczy jeden maleńki impuls, aby tęsknota do goralije ścisnęła mnie za gardło”.

I kaže ci wracać do hał, jak góralowi z piosenki, co to za chlebem...

„Przypomniałem mi pewną sentymentalną scenę. Podczas rejsu statkiem z Nowej Zelandii do Australii, w barze, w którym akurat umialiśmy sobie z bratem czas, trzech obcych panów zainonowało śmieć „górału, czy ci nie żal...”. Byli to amerykańscy Polacy, którzy w trakcie wycieczki dookoła świata stęsknili się nagle do stron ojczystych. Prawie natychmiast z trójki zrobiła się piątka facetów płaczących jak bobry. Zresztą, muszę ci wyznać, że ten góralski hymn nie tylko budzi we mnie tęsknotę do Zaolzia. Z nim kojarzy mi się dramatyczne przeżycie z dzieciństwa. Jak tylko go usłyszę, natychmiast wracam pamięcią do dnia, kiedy jako 13-letni chłopiec stałem nad grobem swego ojca, a chór „Gorola”, do którego ojciec należał, śpiewał „górału, czy ci nie żal...”. To mi właśnie było bardzo żal. Tata był najlepszym człowiekiem na świecie. Usobieniem dobroci. Wielokrotnie zabierał mnie na „tury” na Girowa i uczył podziwiać i kochać bezkresne szczyty. Po jego śmierci skończyła się ta sielanka”.

„Malo tego. Odjął Zbyszek zmuszony był pomagać matce w wychowaniu młodszego brata, a podczas studiów także w utrzymywaniu rodziny. W tym celu chwycił się każdej okazji do zarobienia paru koron, między innymi zastrudnił się jako przewodnik Cedoku. Dział nie skarzy się na swoją los. Uważa, iż zabarował w bo batalii o przeżycie i wykierował na ludzi. Nauczył go prowadzić życie skromnie i oszczędnie. Niemniej wspomnienia o ojcu niezmiennie wyciskają mu łzy z oczu.

Podobnie jest w wypadku mamy

(„pochodziła z rajskiego rodu Pałów”), której jednak - co sprawia mi zadowolenie, jako z dobrze wypełnionego synowskiego obowiązku - zdążył na starość stworzyć raj na ziemi. Kiedy w 1982 roku zachorowała, sprowadził ją do siebie, do Niemiec. „Urządziłem mamie mieszkanie i zapewniłem jej najlepszą opiekę, w tym także lekarską. Zmarła w styczniu 1990 roku. Miała 78 lat”.

W nagrodę konsulem

Wkrótce potem, jak fabryka Pindura na Seszelach ruszyła pełną parą, rząd tego wyspiarskiego kraju zaangażował jej właściciela na swego doradcę w sprawach finansowo-gospodarczych. Wiadąc, dobrze się spisał, skoro po kilku latach otrzymał propozycję objęcia stanowiska konsula honorowego Republiki Seszeli w Pradze. Jest więc Ernst Pindur w Republice Czeskiej najwyższym przedstawicielem państwa, które rozlokowało się na 115 wyspach archipelagu na Oceanie Indyjskim.

(cda...)

KAZIMIERZ SANTARIUS



▲ W styczniu 1999 Zbigniew Ernst Pindur, konsul honorowy Republiki Seszeli w Pradze, mówi: „W 1970 roku skorzystałem z ostatniej szansy, aby wyjechać”.

Fot. autor

■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■

Mnie to nie dziwi...

Od kilku już lat zajmuję się badaniami socjologicznymi nad różnymi sferami życia polskiej mniejszości na Zaolziu - w tym także problemem tożsamości etnicznej, narodowej, kulturowej członków naszej społeczności, dlatego też postanowiłam zabrać głos w dyskusji zainicjowanej przez Stanisława Zahradnika na temat świadomości narodowej polskiej młodzieży zaolziańskiej.

Dr Zahradnik przedstawił wyniki interesujących badań ankietowych przeprowadzonych wśród uczniów polskich szkół średnich, wyrażając w ich podsumowaniu niepokój i ubolewanie nad pewnymi zjawiskami: nad tym, że polska młodzież często identyfikuje siebie jako Ślązaków, że skłonna jest kibicować częściej drużynie czeskiej niż polskiej, że nie zna historii swojej szkoły (polskiego gimnazjum) itp. A ja chciałabym w tym miejscu powtórzyć tytuł tego artykułu: Mnie to tak bardzo nie dziwi. Polska młodzież zaolziańska - jej sposób życia, świadomości i oblicza tożsamości - jest potwierdzeniem zasady, oczywistej dla badaczy tych zagadnień, jak nieuchronnie i z nieubłaganą konsekwencją działają procesy asymilacyjne. Każda mniejszość etniczna czy narodowa, żyjąca na co dzień w otoczeniu jakiejś większości, skazana jest na wolniejsze czy szybsze asymilowanie się z tą większością. Wyda się, że od tego procesu nie ma odwrotu, natomiast na pewno może on przebiegać w różnym tempie, a nawet ulec zahamowaniu. Codzienne obcowanie z członkami przeważającej liczby, a więc już przez to silniejszej, grupy większościowej powoduje pewną dwoistość życia członków mniejszości narodowej. W życiu polskiej młodzieży dwoistość ta zaznacza się bardzo wyraźnie, bo jest to pokolenie - podobnie zresztą jak ich rodzice - nie znające innego sposobu życia, jak w otoczeniu „swoich” - Polaków, ale także wśród Czechów, czeskich instytucji, czeskich mediów, czeskich drużyn sportowych itp. W życiu młodych pokoleń zaolziańskich tyle jest pierwiastka polskiego, co czeskiego. Ich życie domowe, religijne, sąsiedzkie czy koleżeńskie zachowało, jak można zaobserwować, dużo polskich wzorów, ale życie publiczne, „obywatelskie” opiera się na wzorach czeskich, bo nie może być inaczej.

Niektórzy członkowie społeczności mniejszościowych nie radzą sobie z tą dwoistością, czego przykładem jest właśnie deklarowanie przez młodych Polaków identyfikacji śląskiej. Jest to próba ucieczki od jednoznacznej identyfikacji narodowej (do czego, prawdę mówiąc, często młodych ludzi próbuje stanowczo nakłonić), w stronę identyfikacji regionalnej, o ilekć bardziej neutralnej i niejednoznacznej od narodowej. Sądzę, że podejmując jakiegokolwiek dyskusje na temat przynależności polskiej społeczności zaolziańskiej należy jako punkt wyjścia przyjąć i zaakceptować tę nieuchronną dwoistość naszego życia.

a życia młodych pokoleń przede wszystkim.

Polska młodzież, głównie w wyniku istnienia takiego a nie innego systemu oświatowego, może swobodnie poruszać się na gruncie kultury polskiej i czeskiej - wszystkie zalety od tego, jakie są oferty w tym zakresie, w jakim stopniu odpowiadają zainteresowaniom młodzieży i jak jest ona przygotowana do odbioru treści kulturowych. Czy możemy powiedzieć, że edukacja w polskich szkołach zawsze polega na przekazywaniu dzieciom i młodzieży kanonu polskiej kultury w atrakcyjny, niezrutynizowany i zachęcający do własnych poszukiwań sposób? Czy możemy też powiedzieć, że nieco pogłębione między sobą, bazującą często, ale już coraz rzadziej, na tradycyjnych wzorach działania polskie instytucje kulturalno-oświatowe dostarczają, oferują młodzieży odpowiednio do jej sposobu, a przede wszystkim tempa życia wzory i treści kultury? Czy możemy oczekiwać od zabieganych, zapracowanych rodziców, że będą spełniać niezawodnie rolę przekazywacza polskiej tradycji?

Odpowiadając sobie na te i podobne pytania, przestajemy się dziwić, że uczniowie polskiego gimnazjum nie znają historii swojej szkoły, bo pewnie nikt im jej nie przekazał, że nie znają historii i tradycji swojego regionu, bo nikt ich nie zachęcił do jej poznawania, a w większości polskich szkół nie znajdziemy w wystroju i symbolice żadnego śladu kultury Śląska Cieszyńskiego. Nie powinno nas dziwić tak bardzo, że młodzi ludzie kibicują czeskiej drużynie, bo mogą śledzić na co dzień jej losy, a nawet osobiście uczestniczyć w jej rozgrywkach; czytają czeskie czasopisma, bo te wydawane w Polsce są identyczne w treści, choć, a o ile trudniej dostępne, itd., itd. Możliwe, że warto postawić sobie pytanie z zupełnie innej perspektywy: Jak wykorzystywać tę dwoistość życia, jak nauczyć młodzież wielokulturowego sposobu patrzenia na swoje życie? Jak przekazać ją, że warto w sobie pielęgnować ten pierwotny pierwiastek polski, bo to tylko wzbogaca nasze życie - w większym stopniu niż je utrudnia. Ale tu punktem życia powinna być, jak się wydaje, zmiana sposobu postrzegania relacji: kultura polska - kultura czeska, kultura śląska - ich podobieństwa i różnice, a przede wszystkim możliwość wzajemnego oferowania sobie tego, co dla tych kultur najlepsze, najcenniejsze i najatrakcyjniejsze.

Jednym słowem - konieczne jest wyjście poza własne oplotki, a wtedy otaczająca nas rzeczywistość być może będzie można wykorzystać jako sprzymierzeńca, a nie przeciwnika w procesie zachowania własnej tożsamości i odrębności kulturowej, czyli tego, co najtrudniejsze do zdefiniowania i dookreślenia - polskości.

HALINA RUBEK

(autorka jest doktorem habilitowaną, socjologiem, pracownikiem Filii US w Cieszynie)



▲ Jedna z bezładnych wysp Archipelagu Seszeli

Fot. Archiwum Z. E. Pindura

FELIETON TEATRALNY

Order pana Schutz

Najnowsza pozycja Seny Polakiej TC (Jean-Noel Penwick „Order pana Schutz”, tłumaczenie Ewa Fliszer, reżyseria Rudolf Moliński, scenografia Aleksander Babraj, muzyka Zbigniew Śwerek - premiera 7 lutego) jest uroczą komedią na tematy poważne, naukowe. Okazuje się, iż właściwie o każdym naukowcu można napisać komedię, która bawi, a równocześnie uczy, pokazując lub przypominając fragmenty biografii i osiągnięć ludzi wybitnych. W tym wypadku o Marii Skłodowskiej-Curie, odlatywcy radu i polonu, dwukrotnie laureatce nagrody Nobla - w dziedzinie fizyki i chemii, i jej mężu Piotrze Curie.

ciężą się w świecie dużym powodzeniem, o czym świadczy pariski sukces sceniczny oraz szereg tłumaczeń.

Nas, Polaków, pociągać może jeszcze polski rodowód bohaterki sztuki. Lubimy bowiem (niezasłużenie zresztą) szczytów się stawą wybitnych rodaków, sprawdzonych już przez historię, bo gdyby taki żył obecnie kłopot nas ze wszystkimi bieżącymi kłopotami i sukcesami, to najprawdopodobniej niewiele byśmy mu pomogli, wycząc odwrotność...

Ale wróćmy do sztuki. Autor, francuzki publicysta i scenarzysta, dobrze zrobił, traktując rzecz na weselo. Ale sytuacja, w której dwoje wybitnych ludzi pracuje w instytucji kierowanej przez laosgo na orderu podprądziennego

szefa, jest przede wszystkim stale aktualna, a poza tym stwarza wiele możliwości posmiania się z jego zachowań. Zresztą autor nawet samych bohaterów pozytywnych nie oszczędził przed sytuacjami komicznymi, które jednak nie umniejszają ich pozycji, jaką zdobyli żyjąc i pracując tak, a nie inaczej. To właśnie te pierwiastki komiczne sprawiały, że widzi polubi tych robotników na polu nauki i postępu, którzy przynieśli ludzkości wiele dobrego, ale także ogromne zagrożenie w postaci zbrojnej nuklearnych. To już jednak inna sprawa i los wielu pionierów w zakresie odkryć naukowych.

W każdym razie „Order pana Schutz” warto obejrzeć i oszukać naszą wiedzę o wybitnych naukowcach, nie obawiając się, że się zanudzimy lub czegoś nie zrozumiemy.

KAZIMIERZ JAWORSKI

PLOTKI



Poszukiwanie tożsamości

Jamie Lee Curtis zadebiutowała na ekranie w 1978 r. w filmie Johna Carpentera „Halloween, noc duchów”. 19-letnia wówczas Jamie Lee zagrała Laurie Strode, nastolatkę prześladowaną przez ojca psychopata. Dwadzieścia lat później Jamie ponownie wcieliła się w postać Laurie dla potrzeb „Halloween, 20 lat później” Steve’a Minera. Film cieszy się niesłabnącym powodzeniem w Stanach, wspaniały zwrot w nie zawsze pełnym sukcesów życiu. „Niełatwo być córką Tony’ego i Janet Leigh, ten fakt doprowadził mnie do depresji, szczególnie po tym, jak ojciec alkoholik i etatowy uwodziciel opuścił rodzinę”. Bunt, destrukcja, niepowodzenie miłosci; lata trwały poszukiwania tożsamości Jamie. Dopiero w 1983 r. sprawy przybrały korzystny obrót, kiedy aktorka poznała Christophera Quasta, angielskiego aktora, a po roku już męża. Dzisiaj oboje dzielą swój czas pomiędzy Los Angeles i Idaho, mają dwoje adoptowanych dzieci i po prostu są szczęśliwi. Jamie nie boi się śmieśności, a nawet sama z siebie żartuje, że zarabiała na swoim biuście tyle, że może opłacić dzieciom najlepszą szkołę. (k)



RYBY ZWIĘKSZAJĄ OGÓLNO SPRAWNOŚĆ MÓZGU, ANANAS WYCISZA EMOCJE

Dieta usprawniająca umysł

Często jesteś znużona, wyraźnie mniej zapamiętujesz, z trudnością przychodzi ci skupienie się na jednym problemie. W ten sposób twój mózg protestuje przeciw złej diecie. Dostarcz mu odpowiednich składników, a efekty cię zaskiwają!

W okresach intensywnej pracy mózg pochłania więcej niż 1/4 energii wytwarzanej w organizmie z pożywienia. Dieta usprawniająca jego pracę winna zawierać minimalną ilość tłuszczu i mnóstwo białka, witamin oraz składników mineralnych.

Soja
Ma dużo lecytyny i wit. B1, niezbędnych do wytwarzania neuroprzekazników. Zwiększa szybkość myślenia, ułatwia koncentrację.

▲ Korzystaj z produktów sojowych dostępnych np. w sklepach.

Ryby morskie
Dostarczają aminokwasu tyrozyny, niezbędnej do syntezy hormonów pobudzających mózg: dopaminy i noradrenaliny. Zawierają fosfor, zwiększający ogólną sprawność mózgu. A także wit. B12, poprawiającą pamięć i przeciwdziałającą znużeniu.

▲ 3 razy w tygodniu jadać, w dowolnej postaci, makrele, śledzie, łosoś czy puzskę anchois lub sardynki.

Kakao
Przyspiesza przemianę materii w mózgu, dostarcza magnezu niezbędnego do przemiany materii. Przed zajęciami, wymagającymi sprawności

umysłowej, wypij filiżankę lekko osłodzonego kakao.

Bakłażany
Chronią naczynia krwionośne, utrzymując nieustannie ich elastyczność, poprawiają ukrwienie szarych komórek. Są naprawdę dobroczynne dla tzw. pamięci krótkiej.

▲ Dodawaj po bakłażanie do dużych porcji mięs lub warzyw.

Seler
Zawiera olejki eteryczne, fitohormony podobne do insuliny oraz flawonoidy, które ułatwiają systemowi nerwowemu uporanie się ze stresem, uspokajają i sprzyjają jasnemu, logicznemu myśleniu.

▲ Wypijaj codziennie szklankę świeżego soku z selera.

Młód
Dostarcza licznych, chociaż w drobnych ilościach składników mineralnych, enzymów i biobromonów, które odciążają, zwiększają koncentrację i ułatwiają zapamiętywanie.

▲ Zjadaj dwie łyżki miodu dziennie, może być z mlekiem.

Ananas
Znajdujący się w nim aminokwas tryptofan ułatwia odprężenie i wycisza emocje, zakłócając procesy myślenia.

▲ Dzienna norma w okresie bardzo wyťažonej pracy umysłowej pół owocu.

Awokado
Dostarcza wit. B6, która wpływa na stan nerwów, chroni przed rozdrażnieniem. Zapiera także potas poprawiający ukrwienie mózgu i umożliwiającą wydajniejszą pracę.

▲ Zjadaj raz w tygodniu jeden owoc.

Czosnek
Jest bogaty w alicynę, usprawniającą krążenie mózgowe, dzięki czemu szare komórki otrzymują więcej tlenu.

▲ Dodaj do sałatek ząbek czosnku.

Papryka
Dostarcza kapsaicyny, która wpływa na wytwarzanie endorfin, poprawiających samopoczucie.

▲ Dzienna racja w okresie wyjątkowo pracy umysłowej: jeden owoc.

Figi
Zawierają enzymy zwiększające zdolność koncentracji, dodają mózgowi energii. Wzbogacają także w łatwo przyswajalne żelazo, chroniące przed



POWIĘDZ PRZY APARACIE CENNIK NA ROZMOWY

Kosztowne pogaduszki

Niektóre dzieci tak uwielbiają telefoniczne pogaduszki, że zapomnieli o zdrowym rozsądku. Co robić, gdy nastolatek godzinami blokuje linię? Jak zmieścić dziecko do bezmyślnych, kosztownych połączeń?

- Bezkarne zabawy**
Dzieci często zachowują się nierozważnie. Sięgają po słuchawkę z nudów, dla zabawy lub skuszone zachętą reklamą. Mogą się wtedy bezkarnie powygłupiać, podać się za kogos innego, choćby za osobę dużo starszą. Rzadko które dziecko zastanawia się nad konsekwencją takiej zabawy. Młody człowiek często nawet nie wie, że połączenie typu audiotele czy party line jest zdecydowanie droższe od normalnej miejscowej rozmowy.
- Nauczka na przyszłość**
Jeżeli dziecko nabiło już taki astronomiczny rachunek, to powinno przynajmniej w jakiejś części go zapłacić. Będzie to doskonała okazja, aby nasz nastolatek rozejrzył się za jakąś dorywczą pracą. Szesnastoletni chłopak może np. zatrudnić się przy sprzątnięciu czy roznoszeniu reklam. Dla dziewczęci znakomitą szkołą oszczędności będzie opieka na dzieckiem znajomych. Młodsze pociechy również powinny odczuć karę - możemy zmniejszyć im kieszonkowe lub zlecić jakiejś pracy domowej.
- Telefoniczne gaduły**
Telefoniczne gadułaństwo nastolatek bywa powodem konfliktów w niejednym domu. Młode dziewczęta potrafią całymi godzinami „wisić na telefonie”. Jak temu zaradzić?
- Przypomnij córce, że telefon jest wspólny i że inni chcieliby czasem z niego skorzystać.
 - Pokaż córce rachunek za telefon i wytłumacz spokojnie, co ile kosztuje.
 - Powieś przy aparacie cennik rozmowy i postaw zegarek.
 - Zachęcaj córkę, by odwiedziła przyjaciółkę, zamiast do niej dzwonić. (E. N.)



RADA

Zgęstniały lak do paznokci

- Jeżeli lakier do paznokci zgęstnieje, należy wstawić go do gorącej wody. Po nagraniu i silnym potrząśnięciu buteleczką odzyska dawną konsystencję.
- Zgęstniałego lakieru nie rozcieńcaj zmywaczem, ponieważ do jego produkcji używa się rozpuszczalników, które mogą spowodować zwarzenie się lakieru.
- Lakier najlepiej przechowywać w lodówce. Na godzinę przed użyciem należy go wyjąć, a bezpośrednio przed użyciem wstrząsnąć. Pamiętajmy, że po malowaniu paznokci trzeba dokładnie zakręcić buteleczkę. (k)

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

MODA

Błysk szarości

Szary nie budzi u nas najlepszych skojarzeń. W światowych żurnalach szarość błyszczała zawsze, niezależnie od zawrotów historii. Szara, welniana flanela i srebrzyście połyskujący jedwab były symbolami elegancji i luksusowej dyskrecji. Właśnie do kanonów tradycyjnej elegancji odwołuje się zimowo-wiosenna moda, lokując szarość na pierwszym miejscu listy sezonowych przebojów. Ale jakby w obawie, że odwołanie do tradycji nie wystarczy, żurnale przekonują nas, iż modne wejście w szarość jest kompromisem między wygodną codziennością a marzeniem o luksusie. Inspiracją dla zwolenników szarości (nie mylić z szarzyzną) jest miasto: pochmurne poranki z szarymi konturami murów, zimowo-wiosenne szarugi rozświetlone błyskiem latarni i samochołów. A ambicją projektantów jest, aby atmosferę miasta przenieść do modnej szafy. Szarzeją więc garnitury, kostiumy i kombinacje wygodnych trykotów z błyszczącymi kszułkami. Ambicją każdej firmy jest błysnąć pomysłem na szarość, więc każda z nas ma szansę szarzyć wytwornie i niebanalnie.

GDY ZACHORUJE DZIECKO

O bjawia się zwykle dokuczliwą, oświecącą wysypką lub nawracającymi infekcjami z katarzem, kaszlem, bólem gardła. Nieszkodliwa zazwyczaj substancja (np. mleko, pierze, sierść, kurz, pleśń, pyłki traw), zwana alergenem, wywołuje gwałtowną i nieprzewidywalną reakcję systemu obronnego organizmu, który nie wiadomo po co broni się, jakby został zaatakowany przez wirusy lub bakterie.

Niemowlęta
Najczęstszą przyczyną alergii u niemowląt jest mleko krowie. Uczulenie to, odpowiednio leczone, najczęściej mija przed ukończeniem trzeciego roku życia.

Dzieci powyżej roku
Często reagują alergią na mleko, jajka, mąkę, owoce cytrusowe i truskawki. Na szczęście 90 proc. alergii pokarmo-

ALERGIA



wych zanika w wieku trzech, czterech lat. Starsze dzieci także mogą z nich „wyrosnąć”, unikając przez dłuższy czas uczulającego alergenu. Maluchy, którym szkodzą pyłki roślin, kurz, pleśń czy siano, będą musiały przetrwać całe życie.

Co robić?
Skłonności do alergii są dziedziczne. Jeżeli ty lub twój partner chorowaliście na nią, wasze dziecko także może zachorować. Po porodzie unikaj alergenu, które najczęściej powodują uczulenie. Karm dziecko pierśmi tak długo, jak tylko możesz. Jak najpóźniej wprowadzaj do jego diety mleko krowie, gluten, jajka, owoce egzotyczne (cytryny, ananasy) i drożdżopiekiwo (truskawki, poziomki). Nie dawaj mu zup gotowanych na wywarach mięsnych. Staraj się nie dopuścić do rozmna-

żania roztoczy kurzu: zrezygnuj z puszystych dywanów, często odkurzaj i wycieraj meble wilgotną szmatką, co tydzień zmieniaj pościel (pierz ją w temperaturze 90 st. C), trzymaj ubrania w zamkniętych szafach. Nie kupuj dziecku pluszowych zabawek. Jeśli już je ma, pierz je od czasu do czasu i raz na dwa tygodnie na cały dzień wkładaj do zamrażarki. W ten sposób zmniejszysz roztocza.

Unikaj poduszek i kołder z pierza czy puchu. Nie ubieraj dziecka w ubrania z wełny. Wietrz mieszkanie.

Jeśli to możliwe, nie trzymaj zwierząt, chyba że będą to na na ogół niegroźne dla alergików rybki (Uwaga: niektóre ananasy są uczulone na suchy pokarm dla ryb).

Jeżeli dziecko jest uczulone na jakieś potrawy, wyeliminuj je z diety.

Jeśli reaguje alergią na pyłki traw, postaraj się, by było jak najmniej narżone na kontakt z nimi. Pyłki kwiatowe są groźne w marcu i kwietniu, pyłki traw - od maja do sierpnia. Ich stężenie jest największe po południu i wiecznym wieczorem.

Kiedy do lekarza?
Konieczne zwrócić się do lekarza, jeśli:

- dziecko mu powtarzające się wysypki;
- bardzo często cierpi na katar, któremu nie towarzyszą inne objawy przeziębienia;
- dokuczają mu powtarzające się stany zapalne górnych dróg oddechowych i kolejne kuracje są nieskuteczne;
- ma trudności z oddychaniem, śpiąc, charyczy, miewa (zwykle nocne) ataki kaszlu lub duszności.

■ kronika rodzinna

Dnia 27. 2. swe złote gody obchodzą państwo MARIA i PAWEŁ HOJDYSZOWIE
Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia, miłości, dużo słonecznych dni składają Kochanym Rodzicom córki z rodzinami. B-035

Dnia 20 lutego obchodzili złote gody państwo FLORENTYNA i WILHELM DUDKOWIE
Przesyłamy im z tej okazji bukiet najspanialszych życzeń. Życie szczęściem w życiu. Córka z rodziną. OL-025

Wczoraj obchodził znaczny jubileusz, 75. rocznicę urodzin nasz Kochany Mąż, Tatusi, Dziadek i Pradziadek pan WILHELM DUDEK
zamieszkały w Mostach koło Cz. Cieszyna. Dużo zdrowia, pogodnych i szczęśliwych dni w gronie rodzinnym składają żona, córka z mężem, wnuki Marcel i Jola z mężem. A Weroniczka dużo uścisków dla Starzyka. OL-023

1 marca 1999 r. obchodziliśmy jubileusz 60. urodzin naszej Kochana Żona, Córka, Mamusia i Babcia
śp. GERTRUDA CMIŁOWA
zmarła 10. 7. 1998. O chwilę wspomnień prosi mąż z rodziną. O-22

„Pusty jest dom, smutno jest w nim, brakuje nam Kochana, w nim”.
Dnia 3. 3. 1999 mija 1. rocznica śmierci
śp. ANNY CZUDKOWEJ
z Nawia, którą z szacunkiem i smutkiem wspominają małżonek i synowie z rodzinami. OL-030

„Byłaś nam skarbem i szczęściem w rodzinie, więc imię Twe, Matko, w nas nigdy nie zaginie”.
Dnia 27. 2. 1999 mija 10. bolesna rocznica zgonu naszej Kochanej Mateczki
śp. EMILII PUSTÓWKA
z Cz. Cieszyna. O chwilę wspomnień i cichej zadumy prosi najbliższa rodzina. OL-027

Dnia 26. 2. 1999 minęła pierwsza rocznica śmierci
śp. inż. ERWINA SIWKA
z Suchej Górzej. Z miłością i szacunkiem wspominają żona i córka z rodziną. C54/045

Dnia 28. 2. 1999 mija pierwsza bolesna rocznica śmierci Kochanego Męża, Brata i Wujka
śp. FRANCISZKA NOWAKA
z Karwiny. Z miłością wspomina żona i najbliżsi. C54/037

leatr
SCENA CZESKA - CZ. CIEŚCZYŃ: premiera Królowa Krystyna (27. paź. 17.30).
Co, gdzie, kiedy
RYCHWALD - Zarząd MK PZKO zaprasza w sobotę 27. 2. o godz. 15.30 do Doma PZKO na prelekcję Cecylii Głowej pt.: „Znaczenie witamin grupy B dla zdrowia człowieka”.
CIEBLICKO - Macierz Szkolna zaprasza na karnawał dziecięcy „W gołębiciu z czeremch pór roku” w sobotę 27. 2. o godz. 15.00 do Domu Dzieci i Młodzieży w Cierlicku.
BAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - W sobotę 27. 2. o godz. 19.00 spotykamy się na jubileuszowym 20. Balu Młodzieżowym w Domu PZKO.
BOGUMIN - Klub Kobiet PZKO zaprasza na spotkanie z okazji Święta Kobiet do Domu PZKO w poniedziałek 1.3. o godz. 15. Panowie mile widziani.
CZ. CIESZYN-OSIEDLE - Zarząd Koła PZKO zaprasza na walne zebranie 28. 2. o godz. 15.00 do szkoły integrowanej przy ul. Frydeckiej.
ZARZĄD KLUBU NAUCZYCIELI EMERYTÓW zaprasza na zebranie sprawozdawcze w czwartek 18. 3. o godz. 9.30 do Klubu PZKO przy ul. Świątki. Zgłoszenia przyjmuje kol. Krystyna Cienclia 737 01 Cz. Cieszyn, 3. białos 9, tel.: 0659/713043.
Zebranie zarządowe KNE 4. 3. o godz. 9.30 w Klubie PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie.
„BESKID ŚLĄSKI” i PZKO TRZYNIEC I zapraszają w piątek 5. 3. o godz. 16.00 do siedziby PZKO Trzy-

nec-Stare Miasto na prelekcję inż. Drodza z wyświetlaniem przeźroczy z wędrowki po Chinach i Tybecie.
TRZYNIEC 2-PODLESIE - Klub Seniora zaprasza na „Popołudnie z wierszykiem” w czwartek 4. 3. o godz. 15.00 do sali świetlicy szkolnej (1. piętro). Wystąpią dzieci PSP na Podlesiu.
UWAGA! - Wycieczka na Litwę i Łorwę odbędzie się od 5-11. 5. 1999. Wycieczka na Białorusi i Litwie w dniach 26-31. 5. 1999. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Podróży „DampTour” Cz. Cieszyn, Strzelnicza od po-pt w godz. 9-17 w terminie do 31. 3. 1999. tel.: 713 237. Informacji udziela Józef Przywara - codziennie po godz. 20.00, tel.: 0659/24714.
ogłoszenia
AGENCJA REKLAMOWA przyjmuje przedstawicieli handlowych z Ptn. Moraw i Śląska. Spotkanie zainteresowanych we wtorek 2. 3. 1999 o godz. 16.00 w Cz. Cieszynie w sali baru „Olza” przy ul. Bożka. C52/022
FA HANDLOWA poszukuje ludzi ze znajomością j. polskiego. Inf.: po-pt w godz. 8-12. Tel.: 0603494106. C24/002
zapisy
PRZEDSKOŁE w SIBICY przy ul. Polnej 10 zaprasza do zapisów w dniach 4-5 marca 1999 w godz. 10.00-15.30. Tel.: 0659/741685.
pielgrzymki
ZAPROSZENIE NA PIELGRZYMKI - 15. 6. 1999 - Pielgrzymka autokarowa do Krakowa (udział we mszy św. z Ojcem Świętym Janem Pawłem II).

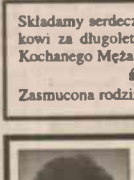
„Ziemia była dla nas krótką pielgrzymką zaś niebo jest dla nas wiecznym pięknym Rajem”.
Dnia 1. 3. mija 20 lat, gdy odszedł od nas na zawsze nasz Drogi Ojciec, Teści, Dziadek, Pradziadek i Wujek
śp. JAN HŁAWICZKA
z Żukowa Górnego. Szczęść lat później 31. 3. pożegnaliśmy na zawsze Najdroższą Matkę
śp. ZOFIĘ HŁAWICZKOWĄ
z domu Jan. Z bólem w sercu i łzą w oku wspominają Najdroższych Rodziców najbliżsi. AD-032



„Kto kochał, nie zapomni. Kto znał, niechaj wspomni”.
Dnia 25. 2. 1999 minęła 1. bolesna rocznica śmierci naszej Najdroższej Żony i Matki
śp. WANDY JANECKOWEJ
emeryt, nauczycielki z Suchej Górzej. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. OL-028

Wyrazamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom, kolegom, nauczycielom za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego
śp. ADOLFA DZIKA
zarazem dziękujemy MK PZKO za wznoszące słowa pożegnania oraz CHNP, chorówi Hejzajł i chorówi kościelnemu za upiększenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. B-041

Składamy serdeczne podziękowania MUDr. Janowi Bolkowemu za długoletnią troskliwą opiekę lekarską naszego Kochanego Męża i Ojca
śp. ADOLFA DZIKA
Zasmucona rodzina. B-040



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 23. 2. 1999 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 84 lat nasza Ukochana Mama, Babcia i Teściowa
śp. ANNA WAŁOSZKOWA
z Suchej Górzej. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1. 3. 1999 o godzinie 15.00 z sali obrzędów w Suchej Górzej. O-24 (ZP ARON Hawierzów)

Zaległa okryta rodzina zawiadamia wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24 lutego 1999 r. zmarła w wieku niespełna 79 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia
śp. ZOFIA FIRLOWA
zamieszkała w Suchej Górzej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 2. 3. 1999 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Suchej na cmentarzu w Suchej Górzej. Zasmucona rodzina. OL-031

Dział ogłoszeń redakcji „GL” przeprasza pana Romana Dzikę z Suchej Górzej za to, że w sobotnim numerze nie zostało opublikowane ogłoszenie.

»7« HCB o półfinały pucharów

■ CRESS OSTRAWA - HCB KARWI. NA 20:28 (9:13). Rewanżowe mecze ćwierćfinałowe play-off w ekstraklasie piłkarskiej mężczyzn miały miejsce w sobotę 27. 2. 1999. W Karwinie (22:24). Goście byli tym razem bardziej skoncentrowani i od pierwszych minut nie pozostawiali żadnych wątpliwości co do zwycięstwa. Zaostrzyli więc ostrawianom dzisiaj podstronę na ewentualny 3. mecz nad Ołzą i nie tajemną już gorzkiego niż 4. miejsce w lidze. A taki był ich plan-minimum...
Bank wystąpił bez kontuzjowanego Valta, ale już z Velnofovskim. W 2. min. stan meczu był remisowy 1:1, po czym prowadzili już wyłacznie górcy - 2:6, 6:11 (w 19. min.), a po przerwie 12:18, 16:24... Był to efekt ich dużego zaangażowania, czujności w obronie, lepszej kombinacji, skuteczności strzałowej i... słabszej postawy bramkarzy ostrawskich (przy stanie 2:6 Słaby ustąpił miejsca Śiolarowi, ale po 10 minutach wrócił do „klatki”). Bramki Banika do końca bronił natomiast Strubala. Gole dla HCB: K. Heinz 8/1, Brtko 5, Harabů 4/1, Fariš 4, T. Heinz 3, Hudek 1, Juřek 2; dla pokona-

nych najwięcej Lančí - 5/1. Wykluczenia: 4 - 8 (sędziowie Marček i Dulak nie życzyli górciom), karac: 2/1 - 2/2.
Półfinałowy rywal karwiniaków zależy będzie od wyniku 3. meczu Dukla - Zubří. Jeśli wygra Zubří, zmierzą się górcy z... Frydkiem; jeśli Zubří przegra - wówczas z Pilzmem (pierwsze mecze - 13 i 14. 3. na wyjeździe; rewanż - 20. ewent. 21. 3. w Karwinie). W międzyczasie, w środę 10. marca, odbędzie się ćwierćfinałowy mecz Pucharu Cech: Karwina - Brannice; rewanż - 17. 3. br. (Ok)

■ NA WEEKEND

○ FILKA NOŻNA: FC KARWINA - SPARTA. Spotkanie 17. kolejki między outsiderem a liderem (i obrońcą tytułu) rozpoczęło zostanie jutro o godz. 14. W dotychczasowych meczach zespół FC... zrehabilitował się w spotkaniu z Spartą w stolicy 2:2 i przegrał u siebie 1:2, a jesienią ub. roku - 0:5. Gospodarze wystąpią w kompletnym składzie, a więc i z Tybenskim, który za czerwoną kartkę w Jabloncu otrzymał warunkową karę zawieszania na 1 spotkanie. Sprawę definitywnego zatwierdzenia gołębichych występów M. Pokuliś odroczono do środy 3. marca. Goście będą się musieli obejść bez swego czołowego gracza Baranka (stop na 1 mecz za 4 ŻK). Nawierżania (blok, z której porażki) i działacza dwukrotnie usunął sędzię, nadaje się, jak na razie, do gry. Śnieg usunęto także z widowni. Postawiać prócz fanów Sparty spodziewani są w Karwinie również kibice... Banika Ostrawa, zapewniono wzmocnienie gotowości policyjnej! Sędzia wyznaczony jest obecnie telegraficznie na 48 godzin przed meczem. (ek)

○ ZIMOWE TURNIEJE - WE WRACIMOWIE (o ostateczne losy) - dziś o godz. 13: Obrabiecze - Krnów (o 7. miejsce); jutro o 9: Wracimów B - FC Karwina B (o 5. m.); godz. 11; lig. jun. B. Ostrawa - HD Bogumín (o 3. m.); godz. 13: Beneszów D - Wracimów A (finał). W GRUSZOWIE (m.in.) dziś o 12: Herzmanice - Lutynia D. (o 9. miejsce); jutro o 12: Hoszczalkowice - Skrzeczów (o 3. m.) i o godz. 14: L. Piotrowice - Hłecznicy (finał). W BAWIERZOWIE - dziś: klif - jun. B. Hawierzów (8), Stonawa - Pietwałd (10.15), ČSAD - Dąbrowa (12) i Mysłowice - Piósek (13.45). W ORŁOWIE - dziś: So Orłowa - I. Piotrowice (8.30), Sl. Orłowa B - S. Pietwałd (10.20), Wierzniewice - B. Rychwałd (12.10) i S. Rychwałd - Datynia (14). W CZ. CIESZYNIE - dziś: Żuków - Śmitowice (9), Sibica - S. Cz. Cieszyn (11.15) i Piast Cieszyn - Dobra (13.30). W TRZYNCU (na Cegielni) - dziś: Nydek - Jabłonica (9), Wędrzynia - Olsztychów (11) i Miłków - Nieszyb (13). (nkjm)

○ TENIS STOŁOWY. Ekstraliga kobiet: B. Hawierzów B - Własyń (dziś o 17) i Litwomierzyce (jutro o 10.30). I liga pał: Bawierzów C - Huk B (dziś o 15). (na)

○ ŚLIZGAWKA. BOGUMIN: sobota 1. niedziela godz. 14.40-16.20 i 17.00-18.40. CZ. CIESZYN: sobota 14.00-15.40 i 18.00-19.40. ORŁOWA: poniedziałek godz. 8.30-12.00. (F)

■ CO SŁYCHAĆ?

○ PIŁKARSKI SPARRING: Strańów (RS) - H. Trynolec 2:3 (2:1). Bramki dla biuńskich: Brzezina - Śvirka i Cerný. Dziś o godz. 11 na Bortu: Trynolec - Stal Bielska. (em)

○ MISTRZOSTWA obwodów kasykarskiej (pierwsze mecze rewanżowe): S. Cz. Cieszyn - Szumperk 48:86 (Jeżek i Pilenček po 12 pkt.); B. Karwina - B. Ostrawa 51:54 i HD Bogumín - B. Ostrawa 47:55 (10. porażka HDB). Nasze zespoły zamykają tabelę: 7. Cz. Cieszyn, 8. Karwina (po 12 pkt.) i 9. HDB (10 pkt.). - Sponsor kasykarskiej Slavoj - TŁS (Czeszyńska Spółka Leśnicowa) zainstalował w hali sportowej Polskiego Gimnazjum tablicę świetlną, wskazującą aktualny czas gry i stan meczu. -x-

○ NIE UDAL SIĘ I turniej hokejowy HC Korekt Cz. Cieszyn. Pierwszy mecz CKH Cieszyn (uczniowie klas 5-7. SP) - Kangaroo Karwina został zakończony u 10. min. przy stanie 4:0 (trener karwiniaków hokeistek P. Ševčík złożył protest, kwestionując wiek graczy gości, którzy po anulowaniu wyniku opuścili turniej). W meczu HC Korekt (5 kl.) - Kangaroo padł remis 4:4. W ramach 4. wyjazdowy wyjazd Korekt 2:0. (nk)

○ W IV RAJDZIE NARCISARSKIM „Po tajemniczym Ostrogu ze startem w Mostach k.l. i na Jaworowym uczestniczyli pomimo nieprzychylnych aury 50 narciarzy-turystów... „Słodka tajemnica” na mecie były umiśnie paczki... (k)

○ BOJEROWE MŚ w Mostach: 1. Sherry (USA) - obrońca tytułu, 2. Zeiger (Niemcy), 3. Michał Buryczyński (17-letni, najmłodszy uczestnik i najmłodszy w historii medalista MŚ)... 7. E. Jabłotński, 9. P. Buryczyński (ojciec Michała) i d.

○ ROSJA - POLSKA 92:86 (48:40). Eliminacyjny mecz ME '99. Polacy już wcześniej stracili szansę awansu do finałowej puli.

Decydowały pierwsze tercje

W środka tygodnia nie wiodło się naszym hokejowym drużynom ligowym. Bawierzów nie wygrał również w 4. ważnym meczu z Chomotowem, zaś orłowianie zostawili punkty we Frydku, choć mogli co najmniej zrehabilitować. W obu meczach o wyniku zdecydowały już pierwsze tercje meczów.

○ I LIGA: CHOMOTÓW - BAWIERZÓW 7:2 (4:0, 1:1, 2:1). Poprzednie wyniki wzajemnych spotkań (6:3, 10:3 i 3:2 na korzyść KLH) nie wzmocniły bawierzowianom nadziei na sukces. Rezultaty w tabeli Chomotów, dysponującej innymi obrońcami, znów okazał się dla nich niewygodnym rywalem. Dokładnie po 2 minucie było 1:0, w 13, 19 i 20. min. - już 4:0. Wybitni napastników HCH prowadzili z reguły do... „narodziłków” lodowiska. W II tercji gospodarze poniekdaj zwinili tempo i gra się trochę wyrównała, zwłaszcza po 5. bramce w 33. min. W 38. Dabę (z podania Pfißly) obciążył na 5:1. Podobnie było w III części: w 48. min. Sebesta, którego też asystował Pfißly, złagodził rozmiar porażki, lecz w 50. min. wyraźnie lepsi gospodarze wykorzystali kolejny błąd bawierzowian, ustalając wynik dnia ku radości 2400 kibiców. Tak więc trwał kłopotliwa sytuacja bawierzowian (tylko 5 punktów przewagi nad 13. Brem, które na szczęście dla nich przegrało w Ronicach 4:5). Dziś o godz. 17 zmierzy się HCH u siebie z asystym Olomoucem (poprzednio 2:2, 3:5 i 0:2), zaś w poniedziałek o 17 rozegra dwulicowe już odroczone spotkanie z 9. drużyną tabeli w Kralupach, z którym już dwukrotnie wygrał - 3:1 i 5:1.

○ II LIGA: HC F-M - ORŁOWA 4:2 (3:0, 0:1, 1:1). Spotkanie ostatniej kolejki nadbudówki (grupa o 9-14. miejsce) rozegra-

awaniem już w czwartek. O jego wyniku zdecydowała I tercja, a właściwie pierwszych 8 minut gry, po których frydkańcy prowadzili już 3:0. W II tercji obraz gry zmienił się diametralnie: orłowianie górowali pod każdym względem, wypracowali sobie co najmniej 8 sytuacji (sólowych najazdów), z których mogli strzelić gola, ale jedynie wypad wykorzystali w 26. min. Michálek (3:1). W 8. min. III tercji Lub. Kotla (F-M) podwyżczył w przewadze liczebnej na 4:1, na co Gregoř (w asyście Dvořák) odpowiedział już tylko jednym celnym trafieniem na 4:2. Kary: 5 - 8, wyk. - 1:0. Widzów 400. JUTRO: Uničov - Orłowa (poprz. 2:2, 1:7 i 6:4). Grupa o 1.-8. miejsce - już dziś o 7. miejsce: Un. Hradzišcice - Karwina (0:4, 2:4 i 3:10). (k)

○ EKSTRALIGA - jutro o godz. 17: TRZYNIEC - K. WARY. Poprzednio - 3:2, 7:3 i 3:0. W MO I KLASY: Cz. Cieszyn - Koszowice (dziś o godz. 10 w Tryncu). MO II KL.: HD Bogumín - Frenštát (dziś o 9). (n)

▲ NAGRODY 9. SPORTKI: III - 19 585 Kč (29), IV - 640 Kč (1774), V - 72 Kč (33 756). II LOSOWANIE: II - 99 397 Kč (4), III - 9015 Kč (63), IV - 361 Kč (3145), V - 47 Kč (51 592). ZANI: III - 10 000 Kč (14), IV - 1000 Kč (121), V - 100 Kč (1189).

■ JUTRO NA ANTENIE

Bohaterowie czy zbrodniarze

Tytuł niedzielniej audycji zapożyczyla redakcja polska Czeskiego Radia w Ostrawie od autora artykułu, który w 1947 r. pojawił się na łamach „Głosu Ludu”, podpisano „Kij”, a broniącego powracających ze Skoczji „żołnierzy Andersa”. Jednym z nich był obecny kronikar i fotograf Koła Polskich Kombatanów, Paweł Badura, uczestnik walk we Włoszech, żołnierz 15. Pułku Pzońskiego. Muzykę do audycji skomponował Zbyszek Siwek. Niedziela, początek o godz. 17.30, UKF Ostrawa 107,3 m, Trzyniec 105,3 m. (tob)

GŁOS LUDU

■ Gazeta Poleków w Republice Czeskiej ■ W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlwni 3, Cz. Cieszyn, wydaje PZKO w RC przy wsparciu finansowym Zarząd RC ■ Redakcja kolegium ■ Redaktor naczelny: Władysław Billo; zastępca red. naczelnego: Henryk Błtner, Bogumił Krzyżanek ■ Adres redakcji: 708 29 Ostrawa, P.O. Box 29, NováhrdŃ 3, telefon: centrala 0607/111, sekretariat 0607/258, dział aprowizacji 0607/242, 0607/258; fax: 0607/252; e-mail: gloslud@ostrava.cz ■ Opłata za wydanie: w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 18.30 w biurze „Comit” przy ul. Hlwni 3 w Cz. Cieszynie, w Oddziale Literatary Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryszciance (na rylnku) w godzinach obrotu; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Stráhalní 18, Cz. Cieszyn ■ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ■ Kolportaż: S. Hladkova, „Głos Ludu” Ostrawa ■ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, a. s. ■ Prekapiólowi i listów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie również prawo dokonywania skróów, edycji, przekazywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 27 LUTEGO

- TC 1:**
 - 5.00 Sama w domu (mag.)
 - 6.00 Nad łanami telewizorów
 - 6.30 Świat muzyki
 - 7.05 Tempo, tempo! (teleturniej)
 - 7.30 Sztuka: obraz w sztuce
 - 8.00 Kł (s.)
 - 8.30 Hg, hup, hup! (mag.)
 - 9.00 Wesołuchówka (s. 10)
 - 9.30 Cuda i siły (film anim.)
 - 10.45 "Panna tajemnic" (dok.)
 - 11.00 "Prawdy w kółko" (mimocelestacja)
 - 12.00 Wt (m. 10)
 - 12.05 Zauważ "Na Włocławek"
 - 12.40 Nasza woda (mag.)
 - 13.00 Z politykami nie należy (pr. rozpr.)
 - 14.00 Przypięta mił? (s.)
 - 15.35 Zauważ "Włocławek"
 - 16.35 "Wielki Pacyfista z Michałem Palimem" (s. dok.)
 - 17.15 Jak p. na stałe biega... (s. dok.)
 - 17.25 Przemysł (teleturniej)
 - 18.00 Witania (s.)
 - 18.45 Honor i jego Kozła
 - 18.45 Nad łanami i (s. 10)
 - 18.55 Lozowanie "10" zwycięzców
 - 19.00 Wiedziomoci
 - 19.15 Wiedziomoci, pogoda
 - 19.45 Branki, punkty, setki
 - 20.00 Czechy Lew '98
 - 23.30 Wiedziomoci
 - 23.35 Noc z Aniolami (mag.)
- TC 2:**
 - 5.00... (s. dok.)
 - 5.15 Uniwersytet TV
 - 5.40 Panorama osoby XX wieku
 - 6.30 Klub Niezapomniany
 - 7.30 Report
 - 8.00 Panorama
 - 8.30 Obiekty
 - 9.00 TV Edukacyjny
 - 10.30 Sztuka (s. 10)
 - 11.05 Bez limitu (mag. m. 10)
 - 11.45 Tyg. dla ludzi (s. 10)
 - 12.40 TV Klub Niezapomniany
 - 12.50 Hg
 - 12.50 Płacz (s. 10)
 - 13.05 "Mieszka i Ziemia" (dok., 1/3)
 - 13.25 Jasta (mag.)
 - 13.55 Lamy elokwencyjne
 - 14.00 Studio sport
 - 17.00 "Gardur" (film franc.)
 - 18.40 "Dzienny niepokój w przypięciu... (s. dok.)
 - 19.15 Euronews
 - 20.05 V. Kala, M. Provor, R. Lipa "Szybyłki" (s. dok.)

- 21.55 "Młodość w grupie" (s.)
- 22.15 Filmopis
- 22.25 "Odrobny" (s.)
- 23.40 Kultura 2000
- 0.05 "Praktyki wybór - B&E" (anim.)
- 1.05 Sam Sił (s. 10)
- 1.45 Witania (s. 10)
- 1.50 "Witania" (s. 10)
- 1.55 "Witania" (s. 10)
- 2.00 "Witania" (s. 10)
- 2.05 "Witania" (s. 10)
- 2.10 "Witania" (s. 10)
- 2.15 "Witania" (s. 10)
- 2.20 "Witania" (s. 10)
- 2.25 "Witania" (s. 10)
- 2.30 "Witania" (s. 10)
- 2.35 "Witania" (s. 10)
- 2.40 "Witania" (s. 10)
- 2.45 "Witania" (s. 10)
- 2.50 "Witania" (s. 10)
- 2.55 "Witania" (s. 10)
- 3.00 "Witania" (s. 10)
- 3.05 "Witania" (s. 10)
- 3.10 "Witania" (s. 10)
- 3.15 "Witania" (s. 10)
- 3.20 "Witania" (s. 10)
- 3.25 "Witania" (s. 10)
- 3.30 "Witania" (s. 10)
- 3.35 "Witania" (s. 10)
- 3.40 "Witania" (s. 10)
- 3.45 "Witania" (s. 10)
- 3.50 "Witania" (s. 10)
- 3.55 "Witania" (s. 10)
- 4.00 "Witania" (s. 10)
- 4.05 "Witania" (s. 10)
- 4.10 "Witania" (s. 10)
- 4.15 "Witania" (s. 10)
- 4.20 "Witania" (s. 10)
- 4.25 "Witania" (s. 10)
- 4.30 "Witania" (s. 10)
- 4.35 "Witania" (s. 10)
- 4.40 "Witania" (s. 10)
- 4.45 "Witania" (s. 10)
- 4.50 "Witania" (s. 10)
- 4.55 "Witania" (s. 10)
- 5.00 "Witania" (s. 10)
- 5.05 "Witania" (s. 10)
- 5.10 "Witania" (s. 10)
- 5.15 "Witania" (s. 10)
- 5.20 "Witania" (s. 10)
- 5.25 "Witania" (s. 10)
- 5.30 "Witania" (s. 10)
- 5.35 "Witania" (s. 10)
- 5.40 "Witania" (s. 10)
- 5.45 "Witania" (s. 10)
- 5.50 "Witania" (s. 10)
- 5.55 "Witania" (s. 10)
- 6.00 "Witania" (s. 10)
- 6.05 "Witania" (s. 10)
- 6.10 "Witania" (s. 10)
- 6.15 "Witania" (s. 10)
- 6.20 "Witania" (s. 10)
- 6.25 "Witania" (s. 10)
- 6.30 "Witania" (s. 10)
- 6.35 "Witania" (s. 10)
- 6.40 "Witania" (s. 10)
- 6.45 "Witania" (s. 10)
- 6.50 "Witania" (s. 10)
- 6.55 "Witania" (s. 10)
- 7.00 "Witania" (s. 10)
- 7.05 "Witania" (s. 10)
- 7.10 "Witania" (s. 10)
- 7.15 "Witania" (s. 10)
- 7.20 "Witania" (s. 10)
- 7.25 "Witania" (s. 10)
- 7.30 "Witania" (s. 10)
- 7.35 "Witania" (s. 10)
- 7.40 "Witania" (s. 10)
- 7.45 "Witania" (s. 10)
- 7.50 "Witania" (s. 10)
- 7.55 "Witania" (s. 10)
- 8.00 "Witania" (s. 10)
- 8.05 "Witania" (s. 10)
- 8.10 "Witania" (s. 10)
- 8.15 "Witania" (s. 10)
- 8.20 "Witania" (s. 10)
- 8.25 "Witania" (s. 10)
- 8.30 "Witania" (s. 10)
- 8.35 "Witania" (s. 10)
- 8.40 "Witania" (s. 10)
- 8.45 "Witania" (s. 10)
- 8.50 "Witania" (s. 10)
- 8.55 "Witania" (s. 10)
- 9.00 "Witania" (s. 10)
- 9.05 "Witania" (s. 10)
- 9.10 "Witania" (s. 10)
- 9.15 "Witania" (s. 10)
- 9.20 "Witania" (s. 10)
- 9.25 "Witania" (s. 10)
- 9.30 "Witania" (s. 10)
- 9.35 "Witania" (s. 10)
- 9.40 "Witania" (s. 10)
- 9.45 "Witania" (s. 10)
- 9.50 "Witania" (s. 10)
- 9.55 "Witania" (s. 10)
- 10.00 "Witania" (s. 10)
- 10.05 "Witania" (s. 10)
- 10.10 "Witania" (s. 10)
- 10.15 "Witania" (s. 10)
- 10.20 "Witania" (s. 10)
- 10.25 "Witania" (s. 10)
- 10.30 "Witania" (s. 10)
- 10.35 "Witania" (s. 10)
- 10.40 "Witania" (s. 10)
- 10.45 "Witania" (s. 10)
- 10.50 "Witania" (s. 10)
- 10.55 "Witania" (s. 10)
- 11.00 "Witania" (s. 10)
- 11.05 "Witania" (s. 10)
- 11.10 "Witania" (s. 10)
- 11.15 "Witania" (s. 10)
- 11.20 "Witania" (s. 10)
- 11.25 "Witania" (s. 10)
- 11.30 "Witania" (s. 10)
- 11.35 "Witania" (s. 10)
- 11.40 "Witania" (s. 10)
- 11.45 "Witania" (s. 10)
- 11.50 "Witania" (s. 10)
- 11.55 "Witania" (s. 10)
- 12.00 "Witania" (s. 10)
- 12.05 "Witania" (s. 10)
- 12.10 "Witania" (s. 10)
- 12.15 "Witania" (s. 10)
- 12.20 "Witania" (s. 10)
- 12.25 "Witania" (s. 10)
- 12.30 "Witania" (s. 10)
- 12.35 "Witania" (s. 10)
- 12.40 "Witania" (s. 10)
- 12.45 "Witania" (s. 10)
- 12.50 "Witania" (s. 10)
- 12.55 "Witania" (s. 10)
- 13.00 "Witania" (s. 10)
- 13.05 "Witania" (s. 10)
- 13.10 "Witania" (s. 10)
- 13.15 "Witania" (s. 10)
- 13.20 "Witania" (s. 10)
- 13.25 "Witania" (s. 10)
- 13.30 "Witania" (s. 10)
- 13.35 "Witania" (s. 10)
- 13.40 "Witania" (s. 10)
- 13.45 "Witania" (s. 10)
- 13.50 "Witania" (s. 10)
- 13.55 "Witania" (s. 10)
- 14.00 "Witania" (s. 10)
- 14.05 "Witania" (s. 10)
- 14.10 "Witania" (s. 10)
- 14.15 "Witania" (s. 10)
- 14.20 "Witania" (s. 10)
- 14.25 "Witania" (s. 10)
- 14.30 "Witania" (s. 10)
- 14.35 "Witania" (s. 10)
- 14.40 "Witania" (s. 10)
- 14.45 "Witania" (s. 10)
- 14.50 "Witania" (s. 10)
- 14.55 "Witania" (s. 10)
- 15.00 "Witania" (s. 10)
- 15.05 "Witania" (s. 10)
- 15.10 "Witania" (s. 10)
- 15.15 "Witania" (s. 10)
- 15.20 "Witania" (s. 10)
- 15.25 "Witania" (s. 10)
- 15.30 "Witania" (s. 10)
- 15.35 "Witania" (s. 10)
- 15.40 "Witania" (s. 10)
- 15.45 "Witania" (s. 10)
- 15.50 "Witania" (s. 10)
- 15.55 "Witania" (s. 10)
- 16.00 "Witania" (s. 10)
- 16.05 "Witania" (s. 10)
- 16.10 "Witania" (s. 10)
- 16.15 "Witania" (s. 10)
- 16.20 "Witania" (s. 10)
- 16.25 "Witania" (s. 10)
- 16.30 "Witania" (s. 10)
- 16.35 "Witania" (s. 10)
- 16.40 "Witania" (s. 10)
- 16.45 "Witania" (s. 10)
- 16.50 "Witania" (s. 10)
- 16.55 "Witania" (s. 10)
- 17.00 "Witania" (s. 10)
- 17.05 "Witania" (s. 10)
- 17.10 "Witania" (s. 10)
- 17.15 "Witania" (s. 10)
- 17.20 "Witania" (s. 10)
- 17.25 "Witania" (s. 10)
- 17.30 "Witania" (s. 10)
- 17.35 "Witania" (s. 10)
- 17.40 "Witania" (s. 10)
- 17.45 "Witania" (s. 10)
- 17.50 "Witania" (s. 10)
- 17.55 "Witania" (s. 10)
- 18.00 "Witania" (s. 10)
- 18.05 "Witania" (s. 10)
- 18.10 "Witania" (s. 10)
- 18.15 "Witania" (s. 10)
- 18.20 "Witania" (s. 10)
- 18.25 "Witania" (s. 10)
- 18.30 "Witania" (s. 10)
- 18.35 "Witania" (s. 10)
- 18.40 "Witania" (s. 10)
- 18.45 "Witania" (s. 10)
- 18.50 "Witania" (s. 10)
- 18.55 "Witania" (s. 10)
- 19.00 "Witania" (s. 10)
- 19.05 "Witania" (s. 10)
- 19.10 "Witania" (s. 10)
- 19.15 "Witania" (s. 10)
- 19.20 "Witania" (s. 10)
- 19.25 "Witania" (s. 10)
- 19.30 "Witania" (s. 10)
- 19.35 "Witania" (s. 10)
- 19.40 "Witania" (s. 10)
- 19.45 "Witania" (s. 10)
- 19.50 "Witania" (s. 10)
- 19.55 "Witania" (s. 10)
- 20.00 "Witania" (s. 10)
- 20.05 "Witania" (s. 10)
- 20.10 "Witania" (s. 10)
- 20.15 "Witania" (s. 10)
- 20.20 "Witania" (s. 10)
- 20.25 "Witania" (s. 10)
- 20.30 "Witania" (s. 10)
- 20.35 "Witania" (s. 10)
- 20.40 "Witania" (s. 10)
- 20.45 "Witania" (s. 10)
- 20.50 "Witania" (s. 10)
- 20.55 "Witania" (s. 10)
- 21.00 "Witania" (s. 10)
- 21.05 "Witania" (s. 10)
- 21.10 "Witania" (s. 10)
- 21.15 "Witania" (s. 10)
- 21.20 "Witania" (s. 10)
- 21.25 "Witania" (s. 10)
- 21.30 "Witania" (s. 10)
- 21.35 "Witania" (s. 10)
- 21.40 "Witania" (s. 10)
- 21.45 "Witania" (s. 10)
- 21.50 "Witania" (s. 10)
- 21.55 "Witania" (s. 10)
- 22.00 "Witania" (s. 10)
- 22.05 "Witania" (s. 10)
- 22.10 "Witania" (s. 10)
- 22.15 "Witania" (s. 10)
- 22.20 "Witania" (s. 10)
- 22.25 "Witania" (s. 10)
- 22.30 "Witania" (s. 10)
- 22.35 "Witania" (s. 10)
- 22.40 "Witania" (s. 10)
- 22.45 "Witania" (s. 10)
- 22.50 "Witania" (s. 10)
- 22.55 "Witania" (s. 10)
- 23.00 "Witania" (s. 10)
- 23.05 "Witania" (s. 10)
- 23.10 "Witania" (s. 10)
- 23.15 "Witania" (s. 10)
- 23.20 "Witania" (s. 10)
- 23.25 "Witania" (s. 10)
- 23.30 "Witania" (s. 10)
- 23.35 "Witania" (s. 10)
- 23.40 "Witania" (s. 10)
- 23.45 "Witania" (s. 10)
- 23.50 "Witania" (s. 10)
- 23.55 "Witania" (s. 10)
- 24.00 "Witania" (s. 10)
- 24.05 "Witania" (s. 10)
- 24.10 "Witania" (s. 10)
- 24.15 "Witania" (s. 10)
- 24.20 "Witania" (s. 10)
- 24.25 "Witania" (s. 10)
- 24.30 "Witania" (s. 10)
- 24.35 "Witania" (s. 10)
- 24.40 "Witania" (s. 10)
- 24.45 "Witania" (s. 10)
- 24.50 "Witania" (s. 10)
- 24.55 "Witania" (s. 10)
- 25.00 "Witania" (s. 10)
- 25.05 "Witania" (s. 10)
- 25.10 "Witania" (s. 10)
- 25.15 "Witania" (s. 10)
- 25.20 "Witania" (s. 10)
- 25.25 "Witania" (s. 10)
- 25.30 "Witania" (s. 10)
- 25.35 "Witania" (s. 10)
- 25.40 "Witania" (s. 10)
- 25.45 "Witania" (s. 10)
- 25.50 "Witania" (s. 10)
- 25.55 "Witania" (s. 10)
- 26.00 "Witania" (s. 10)
- 26.05 "Witania" (s. 10)
- 26.10 "Witania" (s. 10)
- 26.15 "Witania" (s. 10)
- 26.20 "Witania" (s. 10)
- 26.25 "Witania" (s. 10)
- 26.30 "Witania" (s. 10)
- 26.35 "Witania" (s. 10)
- 26.40 "Witania" (s. 10)
- 26.45 "Witania" (s. 10)
- 26.50 "Witania" (s. 10)
- 26.55 "Witania" (s. 10)
- 27.00 "Witania" (s. 10)
- 27.05 "Witania" (s. 10)
- 27.10 "Witania" (s. 10)
- 27.15 "Witania" (s. 10)
- 27.20 "Witania" (s. 10)
- 27.25 "Witania" (s. 10)
- 27.30 "Witania" (s. 10)
- 27.35 "Witania" (s. 10)
- 27.40 "Witania" (s. 10)
- 27.45 "Witania" (s. 10)
- 27.50 "Witania" (s. 10)
- 27.55 "Witania" (s. 10)
- 28.00 "Witania" (s. 10)
- 28.05 "Witania" (s. 10)
- 28.10 "Witania" (s. 10)
- 28.15 "Witania" (s. 10)
- 28.20 "Witania" (s. 10)
- 28.25 "Witania" (s. 10)
- 28.30 "Witania" (s. 10)
- 28.35 "Witania" (s. 10)
- 28.40 "Witania" (s. 10)
- 28.45 "Witania" (s. 10)
- 28.50 "Witania" (s. 10)
- 28.55 "Witania" (s. 10)
- 29.00 "Witania" (s. 10)
- 29.05 "Witania" (s. 10)
- 29.10 "Witania" (s. 10)
- 29.15 "Witania" (s. 10)
- 29.20 "Witania" (s. 10)
- 29.25 "Witania" (s. 10)
- 29.30 "Witania" (s. 10)
- 29.35 "Witania" (s. 10)
- 29.40 "Witania" (s. 10)
- 29.45 "Witania" (s. 10)
- 29.50 "Witania" (s. 10)
- 29.55 "Witania" (s. 10)
- 30.00 "Witania" (s. 10)
- 30.05 "Witania" (s. 10)
- 30.10 "Witania" (s. 10)
- 30.15 "Witania" (s. 10)
- 30.20 "Witania" (s. 10)
- 30.25 "Witania" (s. 10)
- 30.30 "Witania" (s. 10)
- 30.35 "Witania" (s. 10)
- 30.40 "Witania" (s. 10)
- 30.45 "Witania" (s. 10)
- 30.50 "Witania" (s. 10)
- 30.55 "Witania" (s. 10)
- 31.00 "Witania" (s. 10)
- 31.05 "Witania" (s. 10)
- 31.10 "Witania" (s. 10)
- 31.15 "Witania" (s. 10)
- 31.20 "Witania" (s. 10)
- 31.25 "Witania" (s. 10)
- 31.30 "Witania" (s. 10)
- 31.35 "Witania" (s. 10)
- 31.40 "Witania" (s. 10)
- 31.45 "Witania" (s. 10)
- 31.50 "Witania" (s. 10)
- 31.55 "Witania" (s. 10)
- 32.00 "Witania" (s. 10)
- 32.05 "Witania" (s. 10)
- 32.10 "Witania" (s. 10)
- 32.15 "Witania" (s. 10)
- 32.20 "Witania" (s. 10)
- 32.25 "Witania" (s. 10)
- 32.30 "Witania" (s. 10)
- 32.35 "Witania" (s. 10)
- 32.40 "Witania" (s. 10)
- 32.45 "Witania" (s. 10)
- 32.50 "Witania" (s. 10)
- 32.55 "Witania" (s. 10)
- 33.00 "Witania" (s. 10)
- 33.05 "Witania" (s. 10)
- 33.10 "Witania" (s. 10)
- 33.15 "Witania" (s. 10)
- 33.20 "Witania" (s. 10)
- 33.25 "Witania" (s. 10)
- 33.30 "Witania" (s. 10)
- 33.35 "Witania" (s. 10)
- 33.40 "Witania" (s. 10)
- 33.45 "Witania" (s. 10)
- 33.50 "Witania" (s. 10)
- 33.55 "Witania" (s. 10)
- 34.00 "Witania" (s. 10)
- 34.05 "Witania" (s. 10)
- 34.10 "Witania" (s. 10)
- 34.15 "Witania" (s. 10)
- 34.20 "Witania" (s. 10)
- 34.25 "Witania" (s. 10)
- 34.30 "Witania" (s. 10)
- 34.35 "Witania" (s. 10)
- 34.40 "Witania" (s. 10)
- 34.45 "Witania" (s. 10)
- 34.50 "Witania" (s. 10)
- 34.55 "Witania" (s. 10)
- 35.00 "Witania" (s. 10)
- 35.05 "Witania" (s. 10)
- 35.10 "Witania" (s. 10)
- 35.15 "Witania" (s. 10)
- 35.20 "Witania" (s. 10)
- 35.25 "Witania" (s. 10)
- 35.30 "Witania" (s. 10)
- 35.35 "Witania" (s. 10)
- 35.40 "Witania" (s. 10)
- 35.45 "Witania" (s. 10)
- 35.50 "Witania" (s. 10)
- 35.55 "Witania" (s. 10)
- 36.00 "Witania" (s. 10)
- 36.05 "Witania" (s. 10)
- 36.10 "Witania" (s. 10)
- 36.15 "Witania" (s. 10)
- 36.20 "Witania" (s. 10)
- 36.25 "Witania" (s. 10)
- 36.30 "Witania" (s. 10)
- 36.35 "Witania" (s. 10)
- 36.40 "Witania" (s. 10)
- 36.45 "Witania" (s. 10)
- 36.50 "Witania" (s. 10)
- 36.55 "Witania" (s. 10)
- 37.00 "Witania" (s. 10)
- 37.05 "Witania" (s. 10)
- 37.10 "Witania" (s. 10)
- 37.15 "Witania" (s. 10)
- 37.20 "Witania" (s. 10)
- 37.25 "Witania" (s. 10)
- 37.30 "Witania" (s. 10)
- 37.35 "Witania" (s. 10)
- 37.40 "Witania" (s. 10)
- 37.45 "Witania" (s. 10)
- 37.50 "Witania" (s. 10)
- 37.55 "Witania" (s. 10)
- 38.00 "Witania" (s. 10)
- 38.05 "Witania" (s. 10)
- 38.10 "Witania" (s. 10)
- 38.15 "Witania" (s. 10)
- 38.20 "Witania" (s. 10)
- 38.25 "Witania" (s. 10)
- 38.30 "Witania" (s. 10)
- 38.35 "Witania" (s. 10)
- 38.40 "Witania" (s. 10)
- 38.45 "Witania" (s. 10)
- 38.50 "Witania" (s. 10)
- 38.55 "Witania" (s. 10)
- 39.00 "Witania" (s. 10)
- 39.05 "Witania" (s. 10)
- 39.10 "Witania" (s. 10)
- 39.15 "Witania" (s. 10)
- 39.20 "Witania" (s. 10)
- 39.25 "Witania" (s. 10)
- 39.30 "Witania" (s. 10)
- 39.35 "Witania" (s. 10)
- 39.40 "Witania" (s. 10)
- 39.45 "Witania" (s. 10)
- 39.50 "Witania" (s. 10)
- 39.55 "Witania" (s. 10)
- 40.00 "Witania" (s. 10)
- 40.05 "Witania" (s. 10)
- 40.10 "Witania" (s. 10)
- 40.15 "Witania" (s. 10)
- 40.20 "Witania" (s. 10)
- 40.25 "Witania" (s. 10)
- 40.30 "Witania" (s. 10)
- 40.35 "Witania" (s. 10)
- 40.40 "Witania" (s. 10)
- 40.45 "Witania" (s. 10)
- 40.50 "Witania" (s. 10)
- 40.55 "Witania" (s. 10)
- 41.00 "Witania" (s. 10)
- 41.05 "Witania" (s. 10)
- 41.10 "Witania" (s. 10)
- 41.15 "Witania" (s. 10)
- 41.20 "Witania" (s. 10)
- 41.25 "Witania" (s. 10)
- 41.30 "Witania" (s. 10)
- 41.35 "Witania" (s. 10)
- 41.40 "Witania" (s. 10)
- 41.45 "Witania" (s. 10)
- 41.50 "Witania" (s. 10)
- 41.55 "Witania" (s. 10)
- 42.00 "Witania" (s. 10)
- 42.05 "Witania" (s. 10)
- 42.10 "Witania" (s. 10)
- 42.15 "Witania" (s. 10)
- 42.20 "Witania" (s. 10)
- 42.25 "Witania" (s. 10)
- 42.30 "Witania" (s. 10)
- 42.35 "Witania" (s. 10)
- 42.40 "Witania" (s. 10)
- 42.45 "Witania" (s. 10)
- 42.50 "Witania" (s. 10)
- 42.55 "Witania" (s. 10)
- 43.00 "Witania" (s. 10)
- 43.05 "Witania" (s. 10)
- 43.10 "Witania" (s. 10)
- 43.15 "Witania" (s. 10)
- 43.20 "Witania" (s. 10)
- 43.25 "Witania" (s. 10)
- 43.30 "Witania" (s. 10)
- 43.35 "Witania" (s. 10)
- 43.40 "Witania" (s. 10)
- 43.45 "Witania" (s. 10)
- 43.50 "Witania" (s. 10)
- 43.55 "Witania" (s. 10)
- 44.00 "Witania" (s. 10)
- 44.